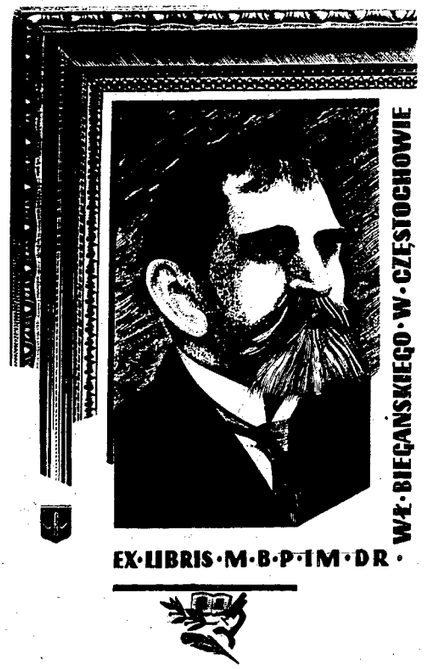

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-45 i 10-35. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakc. Wydawca: Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4,05, zamiejsc. 4.50. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 52, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

Nr 282 (1541) B SOBOTA, 27 PAŹDZIERNIKA 1951 ROKU CENA 15 gr

Nowe wspaniałe osiągnięcia gospodarki ZSRR

Wzrost produkcji przemysłowej o 15 proc. w III kwartale r. b.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego

MOSKWA (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wykonaniu państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za III kwartał 1951 r. Komunikat przytacza następujące dane, obrazujące rozwój przemysłu i rolnictwa oraz wzrost obrotu towarowego w III kwartale br.:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Kwartalny plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został w 103 procentach. Poszczególne ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej w sposób następujący:

Min. hutnictwa żelaza	105
Min. hutnictwa metali nieżelaznych	101
Min. przemysłu węglowego	100,4
Min. przemysłu naftowego	103
Min. elektrowni	102
Min. przemysłu chemicznego	103
Min. przemysłu elektrotech.	101
Min. przemysłu środków łączności	99,8
Min. budowy maszyn ciężkich	99
Min. przemysłu samochodowego i traktorowego	97
Min. budowy obrabiarek	99
Ministerstwo budowy maszyn i przyrządów	100,5
Min. budowy maszyn budowlanych i drogowych	106
Min. budowy maszyn transportowych	97
Min. budowy maszyn rolniczych	102
Min. przemysłu materiałów budowlanych ZSRR	102
Min. przemysłu leśnego ZSRR	90
Min. przemysłu papierniczego i drzewnego	103
Min. przemysłu lekkiego ZSRR	103
Min. przemysłu rybnego ZSRR	104
Min. przemysłu mięsnego i mleczarskiego ZSRR	102
Min. przemysłu spożywczego ZSRR	109
Min. uprawy bawełny ZSRR	83
Przedsiębiorstwa przemysłowe min. komunikacji	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe min. ochrony zdrowia ZSRR	104
Przedsiębiorstwa przemysłowe min. kinematografii ZSRR	107
Min. przemysłu miejscowego i min. miejscowego przemysłu opałowego republik związkowych	107
Spółdzielczość rzemieślnicza	107

Globalna produkcja przemysłu radzieckiego w III kwartale rb. wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o 15 proc., a wydajność pracy robotników w przemyśle o 8 proc. Koszty własne produkcji przemysłowej spadły w porównaniu z r. ub. o 9 procent.

II. Rolnictwo

W kołchozach i sowchozach zbiory pomyślnie dobiegają końca. Obszar zasiewu zbóż ozimych jest większy niż w r. ub., przy czym znacznie wzrosła powierzchnia zasiewu pszenicy.

W r.b. uległa dalszemu umocnieniu baza materialno-techniczna rolnictwa i sowchozów. Ośrodki maszynowo-traktorowe w ciągu ub. okresu 1951 r. wykonały w kołchozach o 20 proc. więcej robót rolnych niż w tym samym okresie 1950 r. W kołchozach sprzątnięto przy pomocy kombajnów o 32 proc. więcej zbóż niż w r. 1950.

Pogłowie bydła stanowiącego własność kołchozów wzrosło od 1 października 1950 r. do 1 października 1951 r. w sposób następujący: bydła rogatego — o 13 proc., w tym krów — o 18 proc., pogłowie trzody chlewnej — o 27 proc., owiec i kóz — o 7 proc. oraz koni — o 9 proc. Ilość drobiu w kołchozach zwiększyła się o 11 proc. Wzrosło również pogłowie bydła w sowchozach min. sowchozów ZSRR.

III. Wzrost obrotu towarowego

W III kwartale 1951 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego.

Placówki handlu państwowego i spółdzielczego sprzedały ludności w cenach porównywalnych o 13 proc. więcej towarów niż w III kwartale r. 1950.

Sprzedaż mięsa wzrosła o 19 proc., wyrobów masarskich — o 14 proc., przetworów rybnych — o 11 proc., tłuszczów zwierzęcych i roślinnych — o 12 proc., mleka i nabiału — 38 proc., serów — o 15 proc., cukru — o 33 proc., wyrobów cukierniczych — o 23 proc., tkanin bawełnianych — o 22 proc., tkanin jedwabnych — o 33 proc., wyrobów dziewiarskich — o 24 proc., wyrobów trykotażowych — o 20 proc., obuwia — o 10 proc., artykułów perfumeryjnych — o 20 proc., mebli — o 49 proc., odbiorników radiowych — o 55 proc., patefonów — o 22 proc., maszyn do szycia — o 33 proc., aparatów fotograficznych — o 30 proc., rowerów — 2,3 raza.

W III kwartale 1951 r. w porównaniu z III kwartałem 1950 r. wzrosła również ilość produktów rolnych sprzedanych ludności na rynkach kołchozowych, przy czym najbardziej wzrosła sprzedaż mąki, słoniny, drobiu, jaj, owoców i miodu.

»Wólczanka« walczy o zobowiązania

Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" walczy o zwycięską realizację zobowiązań podjętych ku czci Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wiele szwaczek przekroczyło już podjęte zobowiązania do dn. 15 bm. Wśród nich przoduje widoczna na zdjęciu Maria Molga, która wykonuje 145 proc. normy. *(Foto C. A. F. Szarfharc)*

Cenny sukces obozu pokoju

Wznowienie konferencji rozejmowej w Korei

(Radiogram specjalnego wysłannika „Życia" red. H. Korotyńskiego)

Panmundżon, 25 października

25 października o godz. 11 wznowione zostały po z górą dwumiesięcznej przerwie rokowania o zawieszenie i położenie kresu zbrodniczej wojnie w Korei. Do namiotu w Panmundżon, gdzie tak długo odbywały się narady oficerów łącznikowych, przybyli gen. Nam Ir, na czele delegacji koreańsko-chińskiej i admirał Joy, na czele delegacji amerykańskiej.

Przed wznowieniem rokowań szefowie obu delegacji podpisali zawarte przez oficerów łącznikowych porozumienie co do warunków bezpieczeństwa konferencji rozejmowej. Zobowiązanie zawarte w umowie będzie wtedy pełnowartościowe, gdy strona amerykańska potwierdzi je czynami. Dlatego podkreślić to trzeba w odniesieniu do Amerykanów, że oni właśnie w ciągu ostatnich trzech miesięcy dopuścili się wielokrotnie pogwałcenia bezpieczeństwa obrad, aż do kryminalnych czynów włącznie. „Amerykanie musieli zgodzić się na wznowienie obrad" — oto jakie słowa powtarzają się najczęściej w komentarzach w Panmundżon.

Amerykanie nie chcieli, ale musieli zasiąść powtórnie do konferencji rozejmowej i to jest cenny sukces obozu pokoju. To jest nowy dowód, jak silny jest nacisk pokojowej opinii na świecie, która wiąże ręce agresorowi i nie pozwala mu na jawne oświadczenie: nie chcę rokowań.

H. Korotyński

PEKIN (PAP). Na porannym posiedzeniu gen. Nam Ir zaproponował utworzenie stałej mieszanej komisji oficerów łącznikowych obu stron, która czuwałaby nad przestrzeganiem porozumienia w sprawie bezpieczeństwa terenu rokowań. Delegacja amerykańska wyraziła na to zgodę.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawą ustalenia wojskowej linii demarkacyjnej. Aby przyśpieszyć postęp rokowań obie strony zgodziły się przekazać tę sprawę specjalnej podkomisji. W skład podkomisji weszli: generałowie Li Sang-czo i Hsien Fang oraz gen. Hodge i kontradmirał Burke.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 11.50.

O godz. 14.00 zebrała się podkomisja dla omówienia sprawy ustalenia wojskowej linii demarkacyjnej i utworzenia strefy zdemilitaryzowanej. Dyskusja trwała do godz. 15.40.

Następne posiedzenie podkomisji wyznaczono na 26 bm., godz. 11.00.

30 bm. posiedzenie Sejmu

Zwołanie sesji jesiennej

Prezydent R.P. zarządzeniem z 25 bm. zwołał Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną 30 października 1951 r.

Marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na wtorek, 30 bm., o godz. 10.

Porządek dzienny 97 posiedzenia Sejmu w dn. 30 bm. przewiduje 18 pozycji, w tym m in. projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk, dekret Rządu o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin oraz o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju.

Już pięć województw wykonało

roczny plan dostawy ziemniaków

Rosną dostawy zboża

Jak wynika z napływających meldunków, skup ziemiopłodów czyni znaczne postępy w ostatnich dniach.

W siedmiu województwach 20 powiatów przekroczyło już 70 proc. rocznego planu skupu zboża, a trzy powiaty wykonały roczny plan w całości. Cztery powiaty zostały już zwolnione od obowiązujących odsypów i miarek młyńskich.

Pięć województw wykonało już roczny plan odstaw ziemniaków jadalnych. Równocześnie coraz liczniejsze gromady wywiązują się w całości z obowiązków finansowych w stosunku do Państwa, spłacając podatek gruntowy, SFOR i należne raty Pożyczki.

Roczny plan sprzedaży zboża Państwu przekroczyły dotychczas powiaty: Zawiercie, Tarnowskie Góry i Bielsko w woj. katowickim. Powiaty te wraz z powiatem Piła w woj. poznańskim, które osiągnęły już 90,5 proc. rocznego planu — zwolnione zostały od odsypów i miarek młyńskich. W woj. warszawskim przoduje powiat Radzymin.

Oprócz pięciu województw, w których roczny plan sprzedaży ziemniaków został już przekroczony, a mianowicie: lubelskiego, zielonogórskiego, opolskiego, katowickiego i rzeszowskiego, pomyślnie przedstawia się wykonanie planu w woj. krakowskim, gdzie 7 powiatów przekroczyło roczny plan.

W ciągu ostatnich dwóch dni 30 gromad w woj. krakowskim odstawiło zboże zbiorowo. Np. w gminie Klimontów, pow. Miechów, do punktu skupu przybyło ze zbożem 38 furmanek. W gromadzie Jerzmanowice, pow. Olkusz, jednocześnie odstawiło zboże 50 chłopów. Z 99 gromad woj. krakowskiego donoszą o pełnym wykonaniu rocznych planów zbożowych. Gminy: Żywiec, Sporysz, Leśna, Stryszowa i Sucha wykonały lub przekroczyły roczny plan skupu zboża.

131 tys. ton ziemniaków dla Śląska

Do miast i ośrodków przemysłowych całego kraju nadchodzą duże transporty ziemniaków, przeznaczone na zaopatrzenie ludności pracującej. Ziemniaki te pochodzą z planowego skupu na wsi. Na Śląsk kierowane są również transporty nadchodzące z NRD.

Do 23 bm. do śląskiego okręgu przemysłowego dostarczono już ogółem ponad 131 tys. ton ziemniaków, co stanowi więcej niż połowę globalnego zapotrzebowania tego okręgu. Ok. 80 proc. dostaw kieruje się do zakładów pracy, które rozdzielają je między członków załóg. Przede wszystkim zaopatrywani są górnicy i hutnicy, następnie pracownicy innych fabryk i instytucji. W wielu zakładach pracy ziemniaki otrzymała już większość załogi.

Również do **Łodzi** nadchodzą coraz większe ilości ziemniaków. Każdy łódzki konsument może nabyć w sklepach spożywczych MHD i PSS jednorazowo do 50 kg ziemniaków.

Niezależnie od bież. zaopatrzenia rynku, odpowiednie rezerwy ziemniaków na zimę zapewnią dobre zaopatrzenie ludności Łodzi w tym okresie.

W woj. **bydgoskim** spółdzielnie spożywców sprawnie przeprowadzają sprzedaż ziemniaków dla świata pracy. Wobec pełnego zaopatrzenia spółdzielczych punktów sprzedaży, próby śrubowania cen przez kułaków i spekulantów zawiodły.

Zniżka cen wolnorynkowych ziemniaków

Znaczna poprawa i przekraczanie planów skupu ziemniaków spowodowały przełom na wolnym rynku i zapoczątkowały poważną obniżkę cen. W dużym stopniu zmniejszyły się zakupy wolnorynkowe ze strony ludzi pracy, którzy zaopatrywani są w ziemniaki poprzez rady zakładowe lub bezpośrednio przez spółdzielnie spożywców.

Np. w Gdyni płaci się przeciętnie 40 zł, a nawet 30 zł za 100 kg.

Na targach w **Bydgoszczy** przeciętne ceny wynoszą 45 — 48 zł, a w Grudziądzu 35 zł za 100 kg. Od 30 do 40 zł za 100 kg waha się cena ziemniaków w **Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Na str. 2

Nota polska do Szwecji

*

Uchwały Rady Narodowej Chin Ludowych

PO TO, ŻEBY BYŁ CHLEB

POMYŚLNY — dzięki wysiłkowi Partii i Rządu, dzięki ofiarności tysięcy aktywistów — przebieg akcji skupu ziemniaków nie może i nie powinien przesłonić nam ani na chwilę węzłowej akcji planowego skupu zboża, rozpoczętej kilka miesięcy temu. Jest i w tej dziedzinie niewątpliwa poprawa, ale — w skali ogólnokrajowej — poprawa niedostateczna.

W akcji skupu zboża, podobnie jak we wszystkich innych planowych przedsięwzięciach gospodarczych — obojętne, czy dotyczą one rolnictwa, czy też przemysłu lub transportu — o zadowalającym wykonaniu planu można mówić dopiero wtedy, gdy jest ono p e ł n e; gdy przebiega właśnie p l a n o w o; gdy wszystkie bez wyjątku ogniwa — w danym wypadku każde gospodarstwo, każda gromada, gmina, powiat, województwo — wywiązują się ze swych obowiązków w terminie.

MAMY już dziś nie tylko gromady i gminy, ale całe wzorowe powiaty (np. Tarnowskie Góry czy Zawiercie), które wykonały a nawet przekroczyły plan dostaw zboża państwu — dając tym samym konkretny dowód patriotyzmu, konkretny dowód wcielania w życie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Ogólnie mówiąc: wszędzie tam, gdzie Rady Narodowe i aktyw polityczno-społeczny przeprowadziły akcje uświadomienia mas chłopskich, gdzie bity się o plan skupu zboża — plan jest pomyślnie wykonywany.

Ale wokół sprzedaży nadwyżek zbożowych państwu kułacy i spekulanci rozwinęli właściwą sobie — i wrogą narodowi — działalność. Wyzyskując wahania części średniaków i ich obawy o paszę, wyzyskując równocześnie ospałość niektórych Rad Narodowych — utrudnili bogacze wiejscy akcję skupu zboża.

TE machinacje wroga klasowego, spełzającego coraz jawniej na pozycje antynarodowe — muszą być i będą przekreślone. Obawy zaś chłopów, umyślnie podsycane przez wiadome koła, są całkowicie nieuzasadnione. Państwo rozporządza dostatecznymi — i rozporządzać będzie jeszcze większymi — rezerwami paszowymi, i te rezerwy udostępni wsi. Wraz z odpowiednią ilością nawozów sztucznych, ziarna siewnego, maszyn rolniczych, kredytów finansowych itp. Państwo Ludowe nie pozostawi też na łaskę losu chłopów okolic dotkniętych klęską posuchy. Ale również po to, aby to trudne zadanie wykonać, państwo musi zrealizować w pełni i w terminie plan skupu zboża.

Terminowe wykonanie tego planu jest zatem nie tylko patriotycznym obowiązkiem chłopa, ale leży w jego najgłębszym interesie. Również i w bezpośrednim interesie. Przypomnieć bowiem należy, że m. in. z chwilą wykonania przez dany powiat planu skupu co najmniej w 90 procentach, gospodarstwa rolne zwolnione są całkowicie od opłaty za przemiał, pobieranej w zbożu, czyli od tzw. odsypu-miarki. Tym samym każdy chłop zainteresowany jest bezpośrednio, aby jego gromada, gmina i powiat jak najszybciej plan skupu wykonały. Chłopi, którzy odstawili już przewidziane ilości zboża, winni przeto baczyć i dołożyć starań, ażeby reszta gromady, gminy, powiatu również w terminie wykonała plan skupu.

WYKŁADNIKA siły państwa ludowego; wykładnika sojuszu robotniczo-chłopskiego i prawdziwego patriotyzmu nie mierzy się gołosłownymi zapewnieniami, ani mniej lub bardziej szumnymi frazesami, lecz rzetelnym wykonywaniem obowiązków, lecz rzetelnym przykładem, który się daje sąsiadom i którym porywa się swoich sąsiadów, swoich współobywateli. Chłop polski w swej przeważającej masie był i jest prawdziwie patriotyczny. Chłop polski mało i średniorolny wie, co zawdzięcza Państwu Ludowemu. I zawsze swe losy wiązał — mniej lub bardziej świadomie — z klasą robotniczą. Ale dopiero dziś, w państwie ludowym więź ta nabrała żywej, istotnej treści: równości praw i obowiązków. A więc i równej współodpowiedzialności za dobro kraju i jego siłę.

T. D.

Walczymy wspólnie o pokój

aby móc zbudować przyszłość piękną i jasną

Przemówienie Prezydenta Piecka w Pradze

PRAGA (PAP). W Pałacu Przemysłowym w Pradze odbyła się w środę potężna manifestacja przyjaźni między narodami Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W manifestacji wzięli również udział prezydent NRD Wilhelm Pieck oraz członkowie delegacji rządowej NRD.

Po zagajeniu zebrania przez sekretarza generalnego Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego dr Johna, przemówienie wygłosił prezydent Pieck, podkreślając na wstępie, że zaproszenie delegacji NRD do Czechosłowacji przyjęte zostało jako wyraz zaufania Republiki Czechosłowackiej do miłującej pokój NRD.

Niechaj ta wspaniała manifestacja przyjaźni czechosłowacko-niemieckiej — ciągnął prezydent Pieck — przypomni nam raz jeszcze, że oba nasze narody zawdzięczają swe wyzwolenie zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad niemieckim agresorem faszystowskim. Dzień tego zwycięstwa stał się początkiem nowego życia dla narodu niemieckiego.

Prezydent Pieck omówił następnie pokrótce sytuację ekonomiczną i polityczną w NRD, podkreślając, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej realizowana jest konsekwentnie uchwała konferencji poczdamskiej w sprawie demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemiec. W przeciwieństwie do tego zachodnie mocarstwa okupacyjne skierowały Niemcy zach. na drogę remilitaryzacji i przygotowań do nowej wojny, uniemożliwiając pokojowy rozwój i zjednoczenie Niemiec.

W chwili obecnej jasne jest dla wszystkich — oświadczył prezydent Pieck — że mocarstwa zach. dążyły do rozbicia Niemiec, aby móc wykorzystać ekonomikę i rezerwy ludzkie Niemiec zachodnich dla przygotowania trzeciej wojny światowej.

Samowolne rozczłonkowanie naszej ojczyzny, wzrastające brzemię wydatków, jawne przygotowania do wskrzeszenia armii niemieckiej wywołują oburzenie wśród najszerszych warstw narodu niemieckiego. Odezwa Izby Ludowej NRD w sprawie zwołania narady ogólnoniemieckiej spotkała się z gorącym poparciem całego narodu niemieckiego. Mając oparcie w NRD, miłujący pokój ludzie w Niemczech kroczą nową drogą, drogą obrony pokoju i nierozerwalnej przyjaźni z socjalistycznym Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i z całym światowym obozem pokoju.

Podżegacze wojenni — powiedział prezydent Pieck — głoszą nienawiść do Polaków i Czechów, do Rosjan i Chińczyków. Głoszą oni ponownie przeklętą ideologię hitlerowską o wyższości narodu niemieckiego nad pozostałymi narodami. Przeciwstawienie się tej podburzającej propagandzie jest naczelnym obowiązkiem wszystkich niemieckich obrońców pokoju.

W ciągu dwóch lat swego istnienia NRD stworzyła warunki umożliwiające nawiązanie nowych, przyjaznych stosunków z sąsiednimi narodami. Granica na Odrze i Nysie jest dla NRD ostateczną granicą pokoju.

Pokojowa praca oraz szczere i przyjazne stosunki ze wszystkimi sąsiednimi narodami są jedyną przesłanką dobrobytu narodu niemieckiego.

Prezydent Pieck wyraził w zakończeniu życzenie, aby przyjacielska wizyta w Pradze delegacji NRD przyczyniła się do umocnienia i rozszerzenia serdecznych stosunków między Republiką Czechosłowacką i NRD.

Między narodami obu krajów, zjednoczonymi w obozie pokoju — stwierdził mówca — nie mogą już powstać żadne konflikty. Walczymy wspólnie o pokój, abyśmy w rodzinie miłujących pokój narodów, które, na zawsze zerwały z przeszłością, mogli zbudować przyszłość piękną i jasną.

Po przemówieniu prezydenta Piecka zabrał głos premier Republiki Czechosłowackiej — Zapotocky, dziękując prezydentowi i członkom delegacji rządowej NRD za wizytę w Pradze.

PRAGA (PAP) W środę wieczorem prezydent Republiki Czechosłowackiej Gottwald wydał przyjęcie na cześć prezydenta NRD Piecka i towarzyszącej mu delegacji rządowej NRD.

29 tys. ton ziemniaków załadowano dla Polski w NRD

W NRD załadowano już 29.000 ton ziemniaków z przeznaczeniem do Polski. Znaczna część załadowanych transportów przybyła już do Polski.

Przewiduje się, że całość bieżących dostaw z NRD, tj. 100.000 ton ziemniaków, zakończona będzie w okresie 7 — 13 listopada br.

Z Berlina donoszą, że prace przy wykopkach i załadunku ziemniaków przeznaczonych dla Polski przeprowadzane są przez ludność bardzo szybko i z wielką troskliwością. W niedzielę zgłosiło się samorzutnie do pomocy w tych pracach wielu robotników przemysłowych.

Na prośbę młodzieży szkolnej z okolicznych miejscowości zwolniono ją w sobotę wcześniej z lekcji, aby mogła dopomóc w wykopkach.

110 km na godzinę

Nowy polski parowóz

Fabryka Lokomotyw im. Dzierżyńskiego w Chrzanowie przekazała PKP do eksploatacji pierwszy parowóz nowego typu — 01-49.

Konstrukcja parowozu opracowana została przez polskich inżynierów którzy za wzór obrali sobie doskonały osobowy parowóz radziecki typu SU

Po przeprowadzeniu pomyślnych prób, przystąpiono już do seryjnej produkcji nowego typu parowozu. Jest on przeznaczony do prowadzenia lekkich pociągów osobowych i rozwijać może maksymalną szybkość 110 km na godzinę.

Delegacja ŚRP w Szwajcarii

GENEWA (PAP). 23 bm. delegacja Światowej Rady Pokoju w składzie: przewodniczący ŚRP **Joliot-Curie**, członkowie Rady: Eugenie **Cotton**, b. min. Yves **Farge**, prof. **Infeld** i **Bonnard**, odwiedziła Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie.

Sztucznie skonstruowane i sprzeczne z prawem argumenty
nie mogą usprawiedliwić antypolskiej akcji władz szwedzkich

Ponowny protest Rządu RP.

Na notę polskiego M. S. Z. z 8 października 1951 r. w sprawie incydentu na polskim statku „Wieluń", szwedzkie M. S. Z. udzieliło notą z 17.10. 1951 r. odpowiedzi, z której m. inn. wynika, co następuje:

Po powołaniu się na zasady prawa morskiego nota podaje, że policja szwedzka powiadom ona została przez niejaką Demańską, że marynarz Kulka z s/s „Wieluń" został zamknięty na pokładzie tego statku, z którego chciał zbiec celem uniknięcia prześladowań ze strony władz polskich. Ponadto celnicy, którzy zrewidowali statek, donieśli policji, że Kulka zamknięty jest w kabinie i został pobity. Z tego też powodu policja udała się na statek. Badania, które policja przeprowadziła „nie dostarczyły dowodów, które byłyby w sprzeczności z uprzednio wysuniętymi podejrzeniami".

Po stwierdzeniu, że doniesienia o pobiciu Kulki nie odpowiadały prawdzie, nota podaje, że Kulka „szeptem" tak, aby go nie usłyszeli obecni przy przesłuchaniu przez policję szwedzką członkowie załogi, prosił policjantów o prawo azylu w Szwecji, po czym nota stwierdza, że sposób zachowania się policji szwedzkiej był rzekomo usprawiedliwiony.

W odpowiedzi na powyższą notę szwedzkiego MSZ. polskie MSZ przesłało 25.10. 1951 r. Poselstwu Szwedzkiemu w Warszawie notę następującej treści:

Tekst noty polskiej

W nocie z 17.10 1951 r. szwedzkie MSZ zmuszone było potwierdzić, że zarzut o rzekomym pobiciu marynarza Stanisława Kulki był zupełnie gołosłowny. Rząd Szwedzki przyznaje zatem, że na statku nie dokonano żadnego aktu, który uzasadniałby jakąkolwiek interwencję władz szwedzkich. Mimo to nota usiłuje **w sposób sztuczny i zupełnie nieprzekonywający usprawiedliwić bezprawną i brutalną akcję policji szwedzkiej.**

Nie ma bowiem żadnego znaczenia twierdzenie, że władze szwedzkie otrzymały jakieś oszczercze doniesienie ze strony niejakiej Demańskiej. Nie ma również znaczenia oświadczenie celników w tej sprawie. Stąd też wniosek władz szwedzkich o rzekomym pobiciu Kulki był najzupełniej dowolny, tym bardziej, że w chwili wejścia policji na statek obecny na pokładzie lekarz szwedzki kategorycznie zaprzeczył faktowi pobicia Kulki. Z noty szwedzkiej wynika ponadto, że celnicy szwedzcy przybyli na statek wcale nie celem wykonywania swoich czynności służbowych, ale nadużyli swoich uprawnień, bo pod pozorem przeprowadzenia rewizji celnej poszukiwali Stanisława Kulki. **W ten sposób władze szwedzkie naruszyły już wówczas uprawnienia polskiego statku w porcie sztokholmskim.**

Wbrew logice i prawu

Usiłując usprawiedliwić bezprawne działanie policji, szwedzkie MSZ wysuwa argument jakoby spostrzeżenia funkcjonariuszy policji szwedzkiej „nie dostarczyły dowodów, które byłyby w sprzeczności z uprzednio wysuniętymi podejrzeniami". W ten sposób szwedzkie MSZ, wbrew wszelkiej logice, zamiast samemu przeprowadzić dowód prawdziwości swoich twierdzeń, przerzuca na dowództwo statku obowiązek udowodnienia okoliczności negatywnych, czyli — że jakiś fakt nie miał miejsca. Jest to jedyna w swoim rodzaju metoda — usiłuje bowiem nagiąć fakty do podejrzeń. W ten sposób szwedzkie MSZ dyskwalifikuje całą swoją argumentację zarówno z punktu widzenia logiki jak i prawa.

Niepoważne jest twierdzenie szwedzkiej noty, jakoby Kulka wobec przedstawicieli policji „szeptem" prosił o przeniesienie go na ląd. Jakże bowiem Kulka mógł złożyć takie oświadczenie, skoro wiadomem jest, że nie zna zupełnie języka szwedzkiego i że w czasie rozmowy między nim a funkcjonariuszami policji szwedzkiej użyć musiano tłumaczy? Rząd Polski musi wyrazić zdziwienie, że szwedzkie MSZ tak łatwo dało się wprowadzić w błąd przez przedstawicieli władz, którzy dla ukrycia swojej nielegalnej akcji użyli tak nieprawdopodobnego i bezsensownego argumentu.

Przyznając, że na „Wieluniu" nie dokonano żadnego nielegalnego aktu, nota szwedzkiego MSZ usiłuje mimo oczywistości usprawiedliwić gwałt i bezprawie policji na statku polskim.

Nota szwedzka stwierdza na samym wstępie, że wkroczenie na obcy statek w porcie uzasadnione może być jedynie naruszeniem prawa lub zakłóceniem porządku w porcie. Ponieważ, jak wynika w sposób oczywisty nawet z twierdzeń omawianej noty, fakty takie na statku „Wieluń" nie miały miejsca, akcja policji szwedzkiej była bezprawna. Argumentacja zatem noty szwedzkiej potwierdza jedynie słuszność stanowiska Rządu Polskiego.

Rząd Polski musi przypomnieć Rządowi Szwedzkiemu, że na tym odcinku ustalone są zasady, które uznała i respektuje praktyka międzynarodowa. Rząd Polski pragnie przypomnieć, że to właśnie w Sztokholmie w r. 1928 Instytut Prawa Międzynarodowego w swoim projekcie dotyczącym regulaminu morza przybrzeżnego wyraźnie stwierdził, że tylko zbrodnie i występki, których skutki wykraczają poza statek, poddane są jurysdykcji państwa przybrzeżnego (art. 7). Instytut ten przyjął tym samym w innym sformułowaniu nawet projekt amerykański z r. 1927, który wyraźnie stwierdza, że jedynie na żądanie kapitana statku lub oficera dowodzącego, wyrażone wobec władz miejscowych państwo przybrzeżne może wykonywać jurysdykcję w sprawach wyłącznie dotyczących wewnętrznej administracji statku. Sprawy dyscypliny na statku, sprawy dotyczące wzajemnego stosunku między załogą a kapitanem są zatem wyłączone z kompetencji państwa przybrzeżnego.

Pogwałcenie ustaw międzynarodowych

W danym konkretnym wypadku, jak Rządowi Szwedzkiemu dobrze wiadomo, kapitan w wykonywaniu swoich uprawnień dyscyplinarnych w stosunku do członka załogi zarządził jego ukaranie. Władze szwedzkie natomiast, w sposób oczywiście sprzeczny z prawem, pozbawiły kapitana jego uprawnień, uznanych tak przez prawo międzynarodowe, jak i ustawodawstwa wszystkich państw. Wykonywanie normalnych uprawnień kapitana wobec członków załogi nie może być w żadnych okolicznościach uważane za naruszenie prawa lub zakłócenie porządku. Wręcz przeciwnie, jest to czynność zmierzająca do zabezpieczenia porządku w porcie.

Rząd Szwedzki pominął również swoje własne stanowisko zajęte swego czasu w stosunku do władz St. Zjednoczonych. W memoriale posła szwedzkiego do Dep. Stanu z 31.V 1923 r. wyraźnie zostało stwierdzone, że państwo przybrzeżne nie powinno wykonywać jurysdykcji, chyba w tych wypadkach, w których chodzi o udaremnienie aktów obliczonych na zakłócenie porządku publicznego. Nikt chyba logicznie myślący nie może ani na chwilę stanąć na stanowisku, że ukaranie marynarza przez kapitana stanowi „zakłócenie porządku w porcie".

Na statku „Wieluń" nie dokonano żadnego naruszenia prawa, kapitan wykonywał tylko normalne przysługujące mu prawa. Dlatego też w świetle tak zasad prawa międzynarodowego, jak i praktyki międzynarodowej, akt policji szwedzkiej stanowi jawne i oczywiste pogwałcenie tych norm, które stosowane są między państwami.

Rząd Szwedzki usiłując ominąć istotę problemu, stara się wybielić tych, którzy dokonali aktów gwałtu. Dlatego też **RZĄD POLSKI NIE MOŻE PRZYJĄĆ DO WIADOMOŚCI TYCH, POZBAWIONYCH PODSTAW, SZTUCZNIE SKONSTRUOWANYCH ARGUMENTÓW.**

Rząd Polski ze zdziwieniem zapoznał się z tą częścią noty szwedzkiej, która twierdzi, jakoby Rząd Szwedzki nie był obowiązany do odstawienia na statek marynarza Kulki — a w szczególności z dziwaczną tezą jakoby zasada odstawiania na statek zbiegłych marynarzy była sprzeczna z zasadą „ochrony pracowników".

Rząd Szwedzki widocznie dopiero niedawno odkrył tę zasadę, gdyż nie zastosował jej, jak wiadomo, w wypadku marynarza polskiego Miśkiewicza, o którym wspominała nota polska z 8 października br. W sprawie marynarza Miśkiewicza, niewątpliwie człowieka pracy, Rząd Szwedzki okazał niezwykłą gorliwość odstawiając go na hitlerowski statek, w wyniku czego ten patriota polski dostał się w ręce gestapo i znalazł się w obozie koncentracyjnym. Rząd Szwedzki przemilczał całkowicie tę sprawę jako oczywiście niemiłą dla władz szwedzkich, — szczególnie niewygodną w związku z incydentem na statku „Wieluń".

Odnośnie usiłowań zakwalifikowania marynarza Kulki jako uchodźcy politycznego Rząd Polski odrzuca tego rodzaju argument. Koncepcja, że Kulka miał być uchodźcą politycznym narodziła się w umysłach policji szwedzkiej i została Kulce, jak wykazuje protokolarny przebieg rozmowy na statku, **wyraźnie narzucona.**

Kulka nigdy za swoje przekonania nie był prześladowany. W czasie długotrwałego pobytu statku „Wieluń" w Szwecji schodził wielokrotnie na ląd. Czy może władze szwedzkie uważają za argument kwalifikujący go jako uchodźcę politycznego to, że usiłował on zbiec ze statku, by uchylić się między innymi od zapłaty długów zaciągniętych u swoich kolegów?

Rząd Polski podtrzymuje swoje stanowisko, że władze szwedzkie zachęcają awanturników i zwykłych przestępców kryminalnych do podszywania się pod miano uchodźców politycznych, wypaczając tym samym pojęcie azylu politycznego, który ma tak wzniosłe tradycje historyczne.

Odnośnie poruszonej bez jakiegokolwiek związku z całością omawianego zagadnienia w nocie szwedzkiej sprawy deportacji obywateli polskich, Rząd Polski odrzuca twierdzenie jakoby Rząd Polski odmawiał ich przyjęcia. Rząd Polski stwierdza, że właściwe władze polskie badają każdy wypadek i podejmują decyzję zgodnie z przepisami prawa polskiego

W świetle tego, co zostało powyżej powiedziane, Rząd Polski ocenić musi incydent na s/s „Wieluń" jako jeden z szeregu **zmierzających do zakłócenia przez zainteresowane w tym czynniki dobrosąsiedzkich stosunków polsko-szwedzkich.**

Rząd Polski ponawia protest wyrażony w nocie z 8 października br. przeciwko aktom bezprawia, naruszającym zasady wolności żeglugi, zasady prawa międzynarodowego i będącym poważnym naruszeniem praw Polski.

Rząd Polski podtrzymuje żądanie surowego ukarania winnych, udzielenia pełnej satysfakcji kapitanowi i załodze statku s/s „Wieluń", zaspokojenia wszystkich powstałych w wyniku zajścia szkód oraz podjęcia wobec marynarza Stanisława Kulki kroków przewidzianych w stosunku do zbiegłych marynarzy.

* * *

Nie było i nie ma żadnych spraw spornych między Polską a Szwecją. Stosunki handlowe między obu krajami były bardzo żywe i istnieją nadal. Jest zatem rzeczą jasną, że skoro Szwecja prowadzi od dłuższego czasu antypolską kampanię a nawet posuwa się do antypolskich prowokacji, to nie ma to nic wspólnego z jakimiś polsko-szwedzkimi „konfliktami". Antypolskie prowokacje są jedynie dowodem, że rząd szwedzki nader posłusznie i gorliwie wypełnia rozkazy swych atlantyckich mocodawców.

Noty, wystosowane do rządu szwedzkiego przez polskie MSZ, ujawniły skandaliczną aferę, której widownią był polski statek „Wieluń", a żałosnymi „bohaterami" — przedstawiciele władz szwedzkich. Nota, którą rząd Szwecji chciał „wyjaśnić" swe postępowanie w tym wypadku, wyjaśnia tylko jedno: że zarzuty polskie były całkowicie słuszne i umotywowane. Cóż to bowiem znaczy, że, jak głosi nota szwedzka, badania przeprowadzone przez policję na „Wieluniu" „nie dostarczyły dowodów, które byłyby w sprzeczności z uprzednio wysuniętymi podejrzeniami"? Jest to rozumowanie bardzo swoiste, nie spotykane nigdzie, gdzie rządzi prawo. Sens jego jest bowiem taki: jeśli się kogoś oskarża, nie trzeba mu udowodnić winy, lecz trzeba, by oskarżony udowodnił swą niewinność. Opublikowana powyżej nota polska dostarcza kilku dowodów wyraźnych sprzeczności między tym, co władze szwedzkie twierdziły po incydencie na „Wieluniu", a tym, co stwierdza ostatnia nota szwedzka. Inaczej mówiąc władze szwedzkie po prostu... mijały się z prawdą. Szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zmuszone jest przyznać, że zarzuty o rzekome pobicie marynarza Kulki — użyte jako pretekst do porwania go przez policję szwedzką — były całkowicie gołosłowne. W dalszym ciągu jednak szwedzkie MSZ w wykrętny sposób broni postępowania władz szwedzkich.

Rząd szedzki naruszył zasadę wolności żeglugi, wkraczając bezprawnie na polski statek i wtrącając się w sposób niedozwolony do kompetencji kapitana polskiego statku. Tym samym rząd szwedzki pogwałcił zasady prawa międzynarodowego. Rząd szwedzki wykorzystał ponadto całą tę kompromitującą go sprawę do rozpętania oszczerczej antypolskiej nagonki.

Kto może być zainteresowany w pogarszaniu stosunków polsko-szwedzkich? Na pewno nie naród szwedzki.

Ze Świata

◆ MOSKWA. Na łamach dziennika „Trud" ukazał się artykuł przewodniczącego CRZZ — W Kłosiewicza poświęcony walce zw. zaw. o polepszenie materialno-bytowych i kulturalnych warunków życia mas pracujących w Polsce

◆ PRAGA. 24 bm. podpisany został w Pradze układ o wymianie towarów i o płatnościach między Egiptem a Czechosłowacją.

◆ BELGRAD. Armia titowska liczy obecnie ponad milion żołnierzy i oficerów i jest zaopatrywana w broń amerykańską. Pod kierownictwem oficerów amerykańskich utworzono w Jugosławii 18 szkół dla oficerów rezerwy, 38 szkół dla oficerów służby czynnej i około 30 szkół dla szpiegów i dywersantów.

◆ TEHERAN. Władze irańskie oświadczyły ostatniemu przedstawicielowi b. Anglo-Irańskiego Tow Naftowego — Sedonowi, że winien on opuścić Iran w ciągu pięciu dni, jeżeli w tym czasie b. Anglo Irańskie Tow. Naftowe nie da mu odpowiednich pełnomocnictw dla rozmów z rządem irańskim.

◆ OTTAWA. Rząd kanadyjski przeznaczył w pierwszej połowie br. 1,122 milionów dolarów na zbrojenia, podczas gdy wydatki na ten cel za r. ub. wyniosły 760 mil. dolarów.

◆ NOWY JORK. 4 tys. rodzin weteranów drugiej wojny światowej zostanie wkrótce wyrzuconych na bruk, gdyż na terenach, na których znajdują się ich lepianki, ma być wybudowana fabryka broni.

◆ PARYŻ. W czwartek obchodził 70 rocznicę urodzin wybitny artysta malarz francuski, laureat Międzynarodowej Nagrody Pokoju — Pablo Picasso. Prasa demokratyczna poświęciła wiele artykułów życiu i działalności jubilata.

◆ MOSKWA. W gmachu Państwowej Biblioteki Literatury Obcej w Moskwie otwarta została wystawa poświęcona literaturze polskiej.

Obrady Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej

KOPENHAGA (PAP). 27—29 bm. w Kopenhadze odbędzie się posiedzenie Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, która omówi sprawę rozszerzenia stosunków ekonomicznych między krajami.

Decyzja zwołania Konferencji zapadła w lutym r.b. na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie.

Wybory powszechne w W. Brytanii

LONDYN (PAP). — 25 bm. odbyły się w W. Brytanii wybory powszechne do Izby Gmin. Wybory rozpoczęły się o godz. 7 i zakończyły o godz. 21. Ogółem do Izby Gmin wejdzie 625 posłów.

Rezultaty ostateczne będą ogłoszone w sobotę.

Naród chiński wzmoże walkę przeciw agresji USA — i zwiększy pomoc udzielaną Korei

Uchwały Komitetu Narodowego

PEKIN (PAP). — Komitet Narodowy Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej uchwalił rezolucję w sprawie wzmożenia walki przeciwko amerykańskiej agresji i w sprawie zwiększenia pomocy dla Korei. Rezolucja stwierdza m. in.:

Komitet wita z uznaniem zwycięstwa bohaterskich ochotników chińskich i bohaterskiej koreańskiej armii ludowej walczących od roku w Korei. Komitet zobowiązuje się udzielać wszechstronnego poparcia ochotnikom chińskim i koreańskiej armii ludowej w ich sprawiedliwej walce, dopóki problem koreański nie zostanie rozstrzygnięty na drodze pokojowej i na rozsądnych i słusznych podstawach.

Komitet stwierdza, że stanowisko zajęte przez szefa delegacji koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich podczas rokowań w sprawie rozejmu jest w zupełności słuszne oraz wyraża swe zdecydowane i pełne poparcie dla wysiłków delegacji.

Komitet zaznacza, że w ciągu ub. roku ruch walki przeciwko agresji amerykańskiej i ruch pomocy dla Korei rozwijały się w warunkach nie spotykanej jedności różnych klas, narodowości i partii całych Chin oraz osiągnął olbrzymie sukcesy.

Ponieważ imperialiści amerykańscy nie zaniechali agresji przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, nie wycofali swych sił zbrojnych z wyspy Taiwan stanowiącej integralną część Chin, nie zaniechali naruszania powietrznych granic Chińskiej Republiki Ludowej, lecz przeciwnie uzbrajają nadal i okupują Japonię, blokują wybrzeża Chin oraz dokonują aktów sabotażu i innych wrogich aktów wobec Chińskiej Republiki Ludowej, — Komitet uważa, że walka narodu chińskiego przeciwko agresji amerykańskiej i pomoc udzielana Korei powinny być wzmożone.

W związku z powyższym Komitet Narodowy postanawia:

1 mobilizować nadal rezerwy ludzkie i gromadzić środki materialne w celu udzielania pomocy chińskim ochotnikom ludowym i koreańskiej armii ludowej, walczącym na froncie koreańskim;

2 rozwijać wychowanie w duchu patriotycznym w celu większego jeszcze rozszerzenia ruchu walki przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu pomocy dla Korei;

3 wytępić wszystkich szpiegów i obcych agentów i położyć kres agresywnej działalności amerykańskiego imperializmu w Chinach;

4 rozwijać w jak najszerszym zakresie ruch o wzmożenie produkcji i zwiększenie oszczędności w celu spotęgowania sił dla walki przeciwko agresji amerykańskiej i dla udzielania pomocy Korei, a także dla rozszerzenia budownictwa w Chinach;

5 rozwijać akcję zbierania środków na fundusz zakupu broni;

6 otaczać jeszcze większą opieką rodziny żołnierzy walczących na froncie i rodziny poległych.

PEKIN (PAP). KC Komunistycznej Partii Chin skierował telegram z pozdrowieniami do ochotników chińskich z okazji I rocznicy ich walki w Korei.

Komitet Centralny wzywa ochotników chińskich do kontynuowania z niesłabnącą energią walki o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej, o zwycięskie zakończenie wojny przeciwko agresji w Korei.

Dzięki wydatnej pomocy państwa
tysiące inwalidów zdobywa zawód

Ponad 380 tys. inwalidów, którzy w ustroju kapitalistycznym byliby ciężarem dla swych rodzin i całego społeczeństwa, w Polsce Ludowej znalazło pracę. W 1951/52 r. przeszkolonych będzie na kursach zawodowych łącznie 20 tys. ciężko poszkodowanych inwalidów. Na ten cel preliminowano w budżecie Państwa ok. 12 milionów złotych.

Inwalidzi zatrudniani są wyłącznie w tych zawodach i wykonują jedynie te prace, na które pozwala ich stan zdrowia. Określaniem zawodów i typowaniem warsztatów pracy zajmują się specjalni instruktorzy wydziałów pracy i pomocy społecznej rad narodowych.

„Kursy zawodowe umożliwiają nam rozpoczęcie produktywnej pracy" — stwierdza ociemniały **inż. Biernacki**, który zajmuje obecnie stanowisko kierownika drukarni. W wielu zakładach w stolicy inwalidzi uzyskują duże osiągnięcia w pracy. Np. niewidomy **Leonard Łosiak** jest przodownikiem pracy i najlepszym pracownikiem zespołu osiągającego 160 proc. normy przy zawijaniu mydeł w fabryce „Elida".

Sprawnie wywiązuje się ze swych obowiązków ociemniały **Jerzy Demczuk**, obsługujący centralę telefoniczną w Centr. Zarz. Przem. Kablowego. Patrząc na jego szybką i sprawną pracę, trudno zauważyć jego kalectwo.

Dla Jana Gajewskiego, inwalidy bez obu rąk, pozbawionego jednego oka, trudno było znaleźć pracę. Skierowano go na kurs megafonistów, który skończył z dobrym wynikiem. Dziś, wraz z bezrękim **Czesławem Kwiatkowskim**, pracuje na dworcu Warszawa Zachodnia. „Wiele zawdzięczam władzy ludowej — oświadczył Gajewski. — Dzięki niej znalazłem pracę, stałem się pełnowartościowym członkiem społeczeństwa".

Systematycznie organizowane są w Warszawie nowe kursy dla ciężko poszkodowanych inwalidów. Ostatnio rozpoczął się czwarty z kolei kurs obsługi central telefonicznych oraz kurs megafonistów. Na kursie dla szczotkarzy zdobywają zawód inwalidzi spoza Warszawy, którym kalectwo uniemożliwia dojazd do miejsca pracy. Będą oni wykonywać swą pracę w domu na zamówienia spółdzielni.

Dzięki szerokiej mobilizacji aktywu i nowym metodom pracy
GÓRNICY ZWIĘKSZAJĄ WYDOBYCIE
Nowe współzawodnictwo zmobilizowało już 44 załogi

W kopalniach węgla kamiennego wzmaga się walka o pełne wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego. Realizację zobowiązań przyśpiesza nowa forma współzawodnictwa socjalistycznego. W tym współzawodnictwie uczestniczy już ponad 42 tys. górników, a do współzawodnictwa międzykopalnianego przystąpiły 44 załogi górnicze.

Wiele załóg kopalnianych podjęło postanowienia wysokiego przekraczania miesięcznych planów produkcyjnych, inne załogi górnicze, które w ostatnich miesiącach miały trudności z wykonaniem planów produkcyjnych zobowiązały się plan miesięczny wykonać w 100 proc.

Wśród kopalń katowickich przodują górnicy kop. „Eminencja", którzy współzawodniczą z załogą kop. „Wujek". Wyniki osiągane w pierwszych dniach współzawodnictwa przez te dwie kopalnie stanowią jaskrawy przykład właściwego i niewłaściwego zrozumienia istoty nowej formy współzawodnictwa.

Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa kop. „Eminencja" wspólnie z dyrekcją prowadzą w kopalni szeroką akcję uświadamiającą. Narady wytwórcze są nacechowane zrozumieniem istotnych potrzeb górników. W wyniku szerokiej mobilizacji aktywu partyjnego i związkowego oraz szczegółowej analizy dotychczasowych niedociągnięć, górnicy i załoga pomocnicza kopalni, podjęli kilkadziesiąt konkretnych zobowiązań produkcyjnych oraz postanowień usprawnienia organizacji pracy i transportu dołowego.

Realizacja zobowiązań w nowej formie współzawodnictwa przyniosła doskonałe wyniki, górnicy osiągają w październiku średnio 109 proc. dziennego planu wydobycia. Równolegle wzrastają zarobki górników. Górnik filarowiec W. Mańczyk, który nie zarabiał nigdy ponad 1.500 zł., we wrześniu otrzymał wynagrodzenie 2.085 zł i 532 zł z tytułu karty górniczej.

W kopalni „Wujek", podjęło również kilkadziesiąt zobowiązań, ale wśród nazwisk współzawodniczących widnieją zawsze ci sami czołowi przodownicy pracy. Słabe i mało aktywne grupy związkowe nie przeprowadziły akcji uświadamiającej przed wprowadzeniem nowej formy współzawodnictwa. Wśród podjętych zobowiązań tylko nieliczne zawierają konkretne postanowienia. Zobowiązanie, które załoga kopalni „Wujek" podpisała z kopalnią „Eminencja" nie jest wykonywane.

Przykładem pomyślnego przełamywania trudności są wyniki osiągane przez załogę kopalni „Bolesław Śmiały". Górnicy tej kopalni, którzy mieli poważne trudności z wykonaniem planów produkcyjnych, dzięki nowej formie współzawodnictwa, osiągają w październiku 102,1 proc. dziennego planu.

Coraz bliżej realizacji swego zobowiązania są również górnicy kopalni „Prezydent", którzy w dniu podpisywania współzawodnictwa międzykopalnianego z załogą kopalni „Barbara-Wyzwolenie" osiągali tylko 98,6 proc. dziennego planu. Od kilku dni załoga przekracza dzienne plany — uzyskując 100,4 proc. planu. W kopalni „Prezydent" trwają intensywne prace przy poszerzaniu frontu robót przygotowawczych, które umożliwią załodze pełną realizację zobowiązań.

Kary na kułaków — spekulantów

(Początek na str. 1)

Organa sprawiedliwości, stojące na straży ludowej praworządności, wszczynają dochodzenie przeciwko kułakom, którzy tę praworządność naruszają i wrogą robotą starają się utrudniać skup ziemiopłodów oraz hamować wykonanie gromadzkich planów. W sprawach takich zapadły już pierwsze wyroki.

Na 18 miesięcy więzienia skazany został bogacz St. Głaz ze wsi Wola Więcławska, w pow. miechowskim. Rozprawa przeciwko Głazowi, odbywająca się w Miechowie, ściągnęła wielu chłopów.

Głaz z 41 q zboża do 18 bm. dostarczył zaledwie 2,6 q. Jego zaległości podatkowe i FOR-u wynoszą 5.000 zł. „Niech się głupi śpieszy. Jeżeli nie sprzedam, co mi kto może za to zrobić?" — mówił Głaz do sąsiadów, podjudzając ich do oporu przeciw wykonaniu ustawowych obowiązków.

Wyrok na kułaka przyjęli chłopi z pełnym uznaniem. J. **Kołacz** powiedział: „Głaz, który zawsze opływał we wszystkie dobra, drwił z nas — biedniejszych, że śpieszymy ze sprzedażą zboża. Kombinował, że jeżeli uda mu się nie sprzedać zboża Państwu, to potem sprzeda jej spekulantom i paskarzom. Przez niego nasza gromada nie wywiązała się ze swego zadania. Dobrze, że spotkała go surowa kara.

Podobna rozprawa odbyła się w Żarnowcu, w pow. Olkusz, przeciw kułaczce Anieli Cłapa.

Sytuacja w Egipcie zaostrza się

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że sytuacja w strefie Kanału Sueskiego jest poważna i pogarsza się w dalszym ciągu"

Kilkadziesiąt tys. robotników egipskich, zatrudnionych dawniej przez Anglików, porzuciło już pracę.

W Port Saidzie zastrajkował cały egipski personel portowy, odmawiając obsługiwania okrętów wojennych i statków z flagą brytyjską. Przerwali również pracę egipscy urzędnicy celni.

Zarząd miejski Kairu postanowił zmienić wszystkie angielskie nazwy ulic i placów.

Kiedy GRN czeka...

W Strachówce straszy

(Od własnego korespondenta)

Jeśli zapytacie w Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Strachówce pod Warszawą, jak przebiega akcja skupu zboża i ziemniaków, usłyszycie, że wszystko jest dobrze. Tak mówili członkowie prezydium i sekretarz Partii i radni. Tymczasem minął 15 października. Plan „leżał" — zrealizowany zaledwie w 15 proc.. A oni czekali...

Studnia Mała, wychudzona dziewczynka manipuluje nad żurawiem. Żuraw, przytwierdzony do cementu, skrzypi przeraźliwie, ilekroć drobna rączka dziecka opuszcza na dno studni przymocowane do linki wiadro Dziewczyna ugina się pod ciężarem zbyt wielkim, jak na wiotkie jej ramiona. Spieszy się przy tym, bo w izbie czeka gderliwa gospodyni i dużo roboty.

Niedawno to Wójcik, bogaty chłop, pożyczał ojcu dziewczyny konia. Niech tak przynajmniej odrabiają.

I mała Leokadia. córka małorolnego chłopa Cudnego, odrabia. U Wójcików pracuje już od maja. Robi wszystko.

— Za kupione od czasu do czasu szmatki — wyjaśnia sama Wójcikowa.

A szkoła? Mała zapytana, czy chodzi do szkoły, z trudem powstrzymuje łzy, które nadbiegają do jej jasnych oczu. (Ma już 13 lat, a jest dopiero w 2 klasie). Bo kiedy tu się uczyć?... Nie jest także zarejestrowana w Ubezpieczalni Społecznej. Ona — dziecko jeszcze — nie zna się na tym.

A co na to Gminna Rada?

— Cóż! To taki drobiazg!

Tajemnicze chody

Kiedy w izbie padło słowo — zboże, Wójcikowi drżą ręce. Ponuro patrzy w naszą stronę.

— Skąd wziąć? — odpowiada pytaniem — Nie mam... Za dużo nałożyli — mruczy.

Kłamie. Tak zresztą jak kłamie, kiedy zagadnięty o dziewczynę wyjaśnia, że zatrudnia ją tylko wtedy, kiedy żona jego pierze. 6 miesięcy — bez dnia przerwy — trwa więc już pranie u pani Wójcikowej.

Długa dyskusja. w której przybyli chłopi i aktywiści społeczni wyjaśniają Wójcikowi obowiązek sprzedaży państwu zboża — nie daje rezultatu

Wójcik na pożegnanie łaszącym się głosem zaprasza tych „obcych" na kolację.

— Zjemy coś. Przenocujecie u mnie.. — Ale tu spotyka go rozczarowanie.

— Nie raz on tak zaprasza tamtych z gminy — mówią chłopi. — Tylko, że oni to nie odmawiają.

Postanowiono za złośliwe uchylanie się od sprzedaży zboża ukarać opornego kułaka.

Jak to się stało, że już nazajutrz Wójcik przybył do biura Gminnej Rady Narodowej i zapowiedział obecnym tam członkom prezydium, że dostarczy żyto — pozostanie tajemnicą. Tak zresztą, jak tajemnicę stanowią przyczyny, dla których **prezydium GRN postanowiło obniżyć Wójcikowi nałożony nań obowiązek dostawy zboża o 700 kg.**

Małorolni z gromady Zofinin twierdzą, że **„kto, jak kto, ale Wójcik mógłby jeszcze raz tyle oddać, i jeszcze miałby dosyć dla siebie".**

Prosta droga biedniaków

Wiedzą za to małorolni z okolicznych gromad w gminie Strachówka, jakie są znajomości zatrudnionego w gminie ob. Dobrowolskiego, jak on oraz inni są powiązani z takimi Wójcikami.

Biedniacy widzą to dokładnie i instynktem klasowym wiedzeni domagają się położenia kresu temu kumoterstwu. Sami zaś wzorowo wywiązują się ze swoich obowiązków wobec państwa. Umieją przy tym dokładnie rozpoznać tych, co przeszkadzają i bruździą. Postawie tych właśnie biedniaków wiejskich zawdzięczać należy, że w gminie Strachówka jest dziś już lepiej z odstawą żyta i ziemniaków. Przygotowali się do tej odstawy małorolni i uczciwi średniacy z całą powagą.

Potoczyły się więc drogami Strachówki, Zofinina, Rozalina i Wujkowa wozy gospodarskie, załadowane pękatymi workami żyta i ziemniaków W gorączkowym tempie kończono omłoty, wypełniano ziarnem worki.

— Toć u nas w Wujkowie chcemy być w powiecie najpierwsi — mówi Jan **Łopata**, gospodarz na 4 ha.

— A tak. To i prawda — odkrzykuje Jan **Bitek**. Podchodząc zaś bliżej pyta: — A widzieliśta już naszą gazetkę, co to wisi przed sołectwem?

Mobilizująca gazetka gminna

Na dużym arkuszu papieru wypisane są osiągnięcia i braki gromady. Są tam i wypowiedzi gospodarzy o konieczności spłacenia w terminie podatków i innych świadczeń pieniężnych. Są i przypomnienia, żeby zdawać przewidziane planem ilości zboża i ziemniaków.

Niewprawną ręką nakreślono proste i mocne słowa:

„Chcemy wszyscy pomagać państwu. Chcemy, by wszędzie — na wsi i w mieście — był dobrobyt. Chcemy, by robotnicy, którzy w mieście budują fabryki, wyrabiają maszyny i narzędzia rolnicze, mieli dosyć jedzenia. Dlatego wykonamy nasze obowiązki".

W innym z artykułów czytamy słowa uznania pod adresem władz powiatowych w Radzyminie, których energiczna interwencja zmusiła kierownika gorzelni w Szewnicy, Józefa Bobrowskiego, do wydawania chłopom kwitów przy odstawie ziemniaków kontraktowanych. Dotąd dostawcy zmuszeni byli kilkakrotnie jeździć 14 km na próżno, nim otrzymali pieniądze za ziemniaki.

Czerwonym atramentem u dołu gazetki wypisali wiejscy redaktorzy nazwisko obywatelki Madejowej, która mając ponad 2.700 kg zboża do odstawienia, sprzedała zaledwie 1.200 kg, i więcej nie chce odstawić na miejsce skupu.

— Ob. **Madej** — czytamy w gazetce — **przynosi wstyd naszej gromadzie. Potępiamy jej nieobywatelskie stanowisko!**

Złe obyczaje GRN

Takich Madejowych jest jeszcze pewna liczba także w innych gromadach Strachówki.

Ale w prezydium Gminnej Rady Narodowej pozostaje nadal wszystko bez zmian. Tak jakby nie było akcji skupu zboża. Tak jakby nie było konieczności ściągnięcia zaległych podatków. Jakby nie dostrzegano wysiłku, jaki Partia i Rząd wkłada w zabezpieczenie żywności dla miast. W dalszym ciągu przewodniczący prezydium GRN, ob. Dołowy, jest nieuchwytny Jak zwykle, pracownicy gminni spóźniają się do pracy. Często etatowych pracowników nie ma ani w biurach ani w terenie.

Przybysz, któremu wypadnie zatrzymać się w Strachówce dłużej, czuje się niby odcięty od świata. Gazety nie znajdziesz tam — nawet w biurach GRN.

W biurach GRN w Strachówce straszy i pokutuje zła tradycja niewiązania się z terenem; złe zwyczaje kumoterstwa i tolerancji wobec wrogich elementów kułacko-spekulanckich; maniera zdawania się na żywiołowość: oczekiwanie, że jakoś tam się to wszystko ułoży.

Ale właśnie, że się „jakoś nie ułoży": zmieni się. Zmieni się gruntownie i na lepsze! **Henryk Heller**

ŻYCIE SPORTOWE

Serdeczne powitanie piłkarzy Dynamo (Tbilisi) *w Warszawie*

25 bm. przybyli do Polski piłkarze Dynamo (Tbilisi) Na stacji granicznej w Terespolu sportowców radzieckich witali przedstawiciele GKKF oraz miejscowa młodzież i sportowcy.

W Warszawie perony Dworca Gdańskiego szczelnie wypełniły tłumy sportowców z pocztami sztandarowymi zrzeszeń, młodzieży i społeczeństwa stolicy Wysiadających z pociągu sportowców radzieckich serdecznie powitali: wiceprzew GKKF — **A. Minecki** i z-ca przew Sekcji Piłkarskiej GKKF — inż. **Przeworski** oraz wiceprzewodniczący CRZZ — **A. Burski**, przedstawiciele Zarządu Głównego TPPR i zrzeszeń sportowych Na dworcu obecny był przedstawiciel Wszechzwiązkowego Tow Łączności Kulturalnej z Zagranicą — **Safirow.** Delegacje sportowców polskich wręczyły radzieckim gościom wiązanki czerwonych i biało-czerwonych kwiatów

Drużyna radziecka przyjechała w składzie 20 graczy. bramkarze — **W. Marganija, S. Kitija;** obrońcy — **D. Rusadze, N. Dżapsz N. Gogolidze. W. Ełoszwili, A. Churcizle, J. Szarszwiladze;** pomocnicy — **G. Dżawachadzew, W. Panłukow, G. Antadze, A. Kiladze; napastnicy — A. Turia, J. Wardzimiadi, M. Dżodżua, A. Gogoberidze, A. Czkauseli, K. Gagnidze, Z. Kałojew, G. Norakidze.**

Zespół Dynamo (Tbilisi) jest najmłodszą drużyną w I Lidze radzieckiej. Większość zawodników liczy 20 — 24 lat. Najmłodszym graczem jest 19-letni **Kałojew**, a najstarszym 33-letni zasłużony mistrz sportu **Panłukow, który już 11 lat gra w drużynie** tbiliskiej. Oprócz niego tytuły zasłużonych mistrzów sportu posiadają **Antadze** i najlepszy strzelec tegorocznych mistrzostw **Gogoberidze.**

Drużynie towarzyszą dwaj trenerzy zasłużeni mistrzowie sportu **N. Jakuszin** i **M Mindjew.** Jakuszin dopiero rok jest trenerem Dynamo (Tbilisi). Poprzednio był trenerem moskiewskiego Dynamo.

Kierownikiem ekipy jest **Gogolidze.** Ponadto z drużyną przybyli: sędzia **N. Czchitaraszwili** oraz jako sprawozdawca radiowy — mistrz ZSRR w tenisie **Ozierow.**

Warszawa—Praga 10:10

W czwartek 25 bm. rozegrane zostało w Pradze międzynarodowe spotkanie bokserskie między reprezentacjami Pragi i Warszawy. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 10:10.

Wyniki w kolejności wag od muszej do ciężkiej: (zawodnicy CSR na pierwszym miejscu).

Petrina wygrał na punkty z **Justką**, **Majdloch** pokonał **Stefaniuka**, **Stehlik** przegrał na punkty z **Soczewińskim**, **Kubica** wypunktował **Suszkę**, **Wrenecki** przegrał z **Kudlacikiem**, **Lorenc** wygrał na punkty z **Debiszem**. **Malik** po najładniejszej walce dnia uległ na punkty **Musialowi**, **Koutny** zremisował z **Nowarą**, a **Rademacher** zremisował z **Grzelakiem**, **Markovic** przegrał wysoko na punkty z **Gościańskim.**

Pierwszy mecz z CSR w Budapeszcie

Terminarz spotkań w międzynarodowym turnieju koszykówki, jaki odbędzie się w dn. 2 — 5 listopada br. z udziałem Węgier. Rumunii, CSR i Polski, został ustalony następująco:

2.11. — Polska — CSR (kobiety) i Polska — Węgry (mężcz.)

3.11. — Polska — CSR (mężcz.) i Polska — Węgry (kobiety).

5.11. — Polska — Rumunia (mężcz. i kob.).

Gostynia nie ma zaległości

Kościuszkowcy znów zwyciężyli

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Zielona Góra, 25 października. „Za Warszawę", „Za Odrę", „Krzyż Grunwaldu" wyblakłe zaświadczenia orderowe, oprawione za szkłem, widzieliśmy u każdego prawie chłopa w Gostyni.

Kościuszkowcy i żołnierze II Armii, którzy otrzymali ziemię w pow. głogowskim, są ludźmi świadomymi swych obowiązków, wyrobionymi politycznie. Niejeden już i syna się dochował, podoficera lub oficera WP, a ich odznaki „Za dobrą służbę" uzupełniają komplet ojcowskich odznaczeń.

Gostynia — wieś kościuszkowców — wykonała już całkowicie plan skupu zboża, ziemniaków oraz zakontraktowanej trzody chlewnej i spłaciła wszystkie bieżące podatki.

Ci żołnierze, którzy własną krwią wyzwolili ziemię głogowską, nie zwlekali ze spełnieniem swych obowiązków wobec państwa. Nie pozwolili sobie na żadne ulgi i opóźnienia. A przecież zdawałoby się. **ktoż bardziej od nich uprawniony byłby do korzystania z ulg?**

— Co innym się należy, tego i my nie przepuścimy — powiedział nam sołtys, b. sierżant, Bernard **Niewiarowski.** — Ale więcej nic nie chcemy. W dywizji nauczyliśmy się, że bić się trzeba zawsze do końca, nie ustawać w połowie. I teraz nie ustaniemy w połowie. I teraz bić się będziemy do końca — o chleb, o mięso, o żywność dla naszych braci robotników.

Słowa żołnierza, który przeszedł z I Armią do Sielc, od Sielc do Berlina tchną wiarą w zwycięstwo i bezwiednym dla mówiącego, a porywającym patosem.

Trzeba nam ich — kościuszkowców — żarliwego patriotyzmu — jako wzoru dla innych w obecnej walce z trudnościami.

Kułacka propaganda nie ominęła Gostyni, załamała się jednak haniebnie. Kościuszkowcy raz jeszcze zwyciężyli. (Pik)

Piekarnia—gigant w Łodzi ruszy 7 listopada

Czyn Październikowy 122 tys. robotników D. Śląska

Robotnicy i chłopi pracujący meldują o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Załoga wielkich pieców **huty „Florian"** do 12 bm. wyprodukowała dodatkowo 500 ton surówki. 23 bm. zameldowała o wykonaniu dodatkowych zobowiązań, tj. o wytopie dalszych 500 ton surówki.

W hucie „Batory" załoga stalowni wyprodukowała już 137,5 tony stali ponad plan.

Po meldunku z kopalni „Eminencja", która pierwsza przedterminowo zrealizowała swój Czyn Październikowy, o przekroczeniu zobowiązań donoszą górnicy z kopalni **„Dębieńsko".**

Z niektórych zakładów pracy na Śląsku nadchodzą meldunki o niewykonaniu w pełni podjętych zobowiązań. W większości tych zakładów aktyw związkowy i partyjny niedostatecznie pomógł załogom w przygotowaniu realnych zobowiązań. Np. w kopalni „Zabrze-Wschód", gdzie załoga borykała się ostatnio z trudnościami w wykonywaniu planów produkcyjnych, postanowiono plan październikowy przekroczyć o 1.500 ton, ale nie przemyślano metod ulepszenia organizacji pracy i zapewnienia należytej obsady przodków. Toteż załoga nie wywiązuje się ze swych zobowiązań.

Na Dolnym Śląsku ponad 122 tys. robotników z 1.100 zakładów przemysłowych bierze udział we współzawodnictwie październikowym. Realizacja postanowień październikowych przysporzy gospodarce narodowej z górą 68.200 tys. zł.

W Łodzi realizują zobowiązania budowniczowie wielkiej piekarni-giganta, której zdolność produkcyjna wyniesie 32 tony pieczywa dziennie. Nowy obiekt będzie oddany do użytku ludności robotniczej Łodzi 7 listopada br.

Zobowiązania naukowców

Pracownicy naukowi Uniw. Warszawskiego przyjęli jednomyślnie wezwanie Senatu U.W do uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej przez pogłębienie w ciągu r. ak. 1951-52 znajomości języka rosyjskiego w takim stopniu, ażeby — w myśl wskazań I Kongresu Nauki Polskiej — móc w pełni korzystać z osiągnięć i doświadczeń przodującej nauki radzieckiej. Jednocześnie wezwali oni kadry naukowe wszystkich wyższych uczelni w kraju do pracy nad pogłębieniem znajomości języka rosyjskiego.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Psychologia za dolary

Do licznych placówek amerykańskich, rozwijających twórczą działalność w Niemczech zachodnich, przybył niedawno tzw. „urząd wojny psychologicznej". (Filia trizońska centrali waszyngtońskiej). Zadanie tego urzędu jest bardzo niewdzięczne, polega bowiem na wmawianiu ludności zachodnio-niemieckiej, iż pokój można utrzymać tylko poprzez wojnę.

Fundusz tego urzędu jest wcale pokaźny, wynosi bowiem — według dziennika berlińskiego „Nacht — Express" — okrągło 14 MILIONÓW DOLARÓW. W świetle tej informacji jasne się staje, skąd czerpią natchnienie nie tylko rewizjonistyczne gazety Adenauera i Schumachera, ale też i... 422 PISMA „ŻOŁNIERSKIE", które aż w takiej obfitości — niczym grzyby po deszczu dolarowym — wyrosły właśnie w promieniach filantropijnej działalności amerykańsko - hitlerowskiego „urzędu wojny psychologicznej".

PAL.

Robotnicy inicjują oszczędzanie prądu

Załogi wielu zakładów pracy podejmują ostatnio zobowiązania, mające na celu zmniejszenie zużycia energii elektrycznej. Ta inicjatywa klasy robotniczej ma szczególne znaczenie w okresie t. zw szczytu jesienno-zimowego.

Współzawodnictwo o zwiększenie oszczędności energii elektrycznej w Lublinie zainicjowali robotnicy Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, którzy przez zastosowanie licznych usprawnień zużywać będą miesięcznie o 1600 kilowatów prądu mniej niż dotychczas.

RADIO

na dzień 27 października 1951 r. (sobota)

Na fali 1322 m

Program dnia 5.55 16.25 Wiadomości 6.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00

5.10 Koncert 6.05 Wszechnica Radiowa 6.35 Muzyka 9.40 Melodie operetkowe 10.15 Koncert 10.55 „Burzliwy rok" — fragm. pow. A. Zopotocky'ego 11.15 Muzyka i aktualności 12.15 W rytmie walca 12.45 Na swojską nutę 13.20 Przerwa 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Koncert 17.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia 17.30 Utwory Rimski-Korsakowa 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 Słuchacze piszą 18.25 Z naszych pieśni 19.00 Aud. literacka 19.30 Na muzycznej fali 20.30 Gra ork. p. d. Cajmera 21.30 „Mikita Bratuś" — odc. pow. O. Gonczara 21.50 Utwory wiolonczelowe 22.05 Koncert 22.45 Muzyka.

Na fali 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

6.15 Pieśni masowe różnych narodów 6.50 Melodie taneczne i muzyka rozrywkowa 8.00 Język rosyjski 14.15 Polskie pieśni ludowe 14.30 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 14.35 Muzyka dla wszystkich 16.00 Wszechnica Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.33 Muzyka 17.15 Koncert 17.45 Język rosyjski 18.00 „Gawęda o Chopinie" — aud. sł.-muz. 18.30 Wszechnica Radiowa 18.50 Melodia i piosenka 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Przy sobocie po robocie 21.30 Radziecka muzyka kameralna 21.50 Wielkie budowle komunizmu 22.05 Koncert 22.45 Muzyka.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa w języku polskim 25, 31, 42, 256, 1068 m.

Audycje: 11.15. 17.30. 19.30. 21.00 22.30—23.00 Koncert.

Moskwa 1935, 1734, 433 m.

16.10 Sobotnie audycje muzyki, śpiewu i rozmaitości 20.00 Koncert orkiestry dętej 21.00 Dunajewski „Kubańscy kozacy" 23.00 Koncert symfoniczny radiowej orkiestry symfonicznej 1) Bałakirew: „W Czechach", 2) Rachmaninow: Rapsodia na tematy Paganiniego. 3) Glier: uwertura „Braterstwo narodów", 4) Prokofiew: Zdra.

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

Jerzy Putrament 154

WRZESIEŃ

Projektował mianowicie na poczekaniu główkę od maszyny do szycia dopasować przy wózku dziecinnym w charakterze motoru: — jeżeli zaś uwzględnimy rozmiary i przypuszczalny wiek tegoż oto bochna chlebowego. z łatwością będziemy mogli go zastosować w roli pancerza. Tak tedy powstanie nowy typ samochodu pancernego, lekki, zwrotny ..

Mężczyzna z bochnem pokładał się ze śmiechu: był mechanikiem i parę technicznych aluzyj Muśki trafiło mu do przekonania.

Także i kobieta z dzieckiem okazała się śmiechliwa. Leżeli pokotem, jeden przy drugim. mechanik jedną ręką tulił bochen chleba, drugą — żonę. dziecko może półtoraroczne odbywało po nich skomplikowaną podróż, usiłując dobrać się do najdalszej kobiety, tej z maszyną do szycia.

Szum wybuchł nagle. od strony słońca. Zobaczyli najpierw zamieszanie na szosie. potem. fala ludzka, jakby przecięta pośrodku szybkobieżnym statkiem. runęła z drogi w obie strony. Anna zerwała się i zaraz padła, ściągnięta brutalnie łapą Muśka:

— Leżeć! — krzyknął jak do nieposłusznego psiaka. — Samolot!

Było ich kilka, gęsiego leciały czy parami, nie widzieli, tuląc nosy w rude kłujące igliwie. Tylko rumor motorów, tylko w tym rumorze inny posiekany.

Przelecialy. Nim zdążyli głowy podnieść. przyszła nowa fala. Krzyki z szosy Dziesięć sekund. koniec. Gałązka sosnowa spadła na głowę Annie razem ostatnim furkotem i to ukłucie znów się wydało jej śmiercią. rozpaczliwie łyknęła powietrza.

Jeszcze minut. ciszy nieba i krzyków na szosie.

— No. koniec i bomba. a kto czytał ten trąba! — wygłosił Musiek. — Hrabina pozwoli, poloneza czas zacząć. Panie mechanik, zapuszczaj pan motor!

Wstała, machinalnie otrząsnęła ze spodni igliwie. Wiktor chwycił swój plecak, nie mógł go zarzucić. ręce mu latały. Musiek mu dopomógł. Z szosy krzyczano: tutaj, tutaj, ranna. Potok jeszcze się nie uformował, część uchodźców zbiegła z powrotem na szosę, inni marudzili w polu, nie dowierzając niebu.

— Chodźcie! — powtórzył Musiek. — Zanim się powtórzy ten klepski kawał. A ci ciągle leżą. Co jest, panie majster, świece nie zapalają? Karburator?

Zrobił krok do nich, umilkł, nachylił się. Było coś w tym takiego, że Anna zaraz podbiegła. Mechanik z żoną leżeli spokojnie, objęci; dziecko doczołgało się wreszcie do główki od maszyny i zastygło z rączką na błyszczącym niklu. Tylko czerwonawe punkciki przebiegły po nich równiutkim ściegiem Kobietę z maszyną trafiło w szyję, strużka krwi. I na bochnie pięć czarnych otworów.

Musiek się wyprostował. Nie poznała jego oczu. Były dzikie.

— No, czekajcie! — wysyczał. — My wam zapłacimy.

22.

Korpus pancerny Hoeppnera, który w dniach 5 i 6 września rozbił między Piotrkowem i Tomaszowem bezładnie, w pojedynkę nań rzucane trzy polskie dywizje piechoty, po krótkim skoku nocnym zwolnił tempo, 7 września rozbił pod Królową Wolą resztki 13 dywizji i zatrzymał się, nie wiedząc, że stolica wrogiego kraju stoi przed nim otworem. Dopiero dane agenturalne o panice i ucieczce rządu, nadeszłe w nocy z czwartku na piątek, przyśpieszyły jego posuwanie się Od wczesnych godzin rannych 8 września korpus ruszył naprzód 4 dywizja czołgów wzdłuż Pilicy. przez Nowe Miasto i Grójec parła na Górę Kalwarię, odcinając ostatnie lewobrzeżne połączenia Warszawy z resztkami ugrupowań polskich w rejonie Radomia i Skarżyska. Pierwsza dywizja pancerna generała Reinhardta głównymi siłami uderzyła przez Mszczonów prosto na Warszawę, boczną kolumną, idącą na Grodzisk — Ołtarzew osłaniając się od lewa przed możliwymi niespodziankami ze strony cofającej się też na Warszawę rozbitej właśnie armii Łódź.

D. c. n.

FACHOWCY POSZUKIWANI

TOKARZY, ŚLUSARZY i SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH wykwalifikowanych poszukuje DYREKCJA KIELECKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW METALOWYCH W KIELCACH. Przyjęcia na dogodnych warunkach Bliższych informacji udzieli Dział Kadr K.Z.W.M.

INŻYNIERA NA STANOWISKO GŁÓWNEGO MECHANIKA oraz INŻYNIERA WZGLĘDNIE TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko KIEROWNIKA CENTRALNYCH WARSZTATÓW MECHANICZNYCH poszukują CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „STRADOM" w Częstochowie, ul. 1 Maja 21. Zgłoszenia przyjmuje kierownik personalny. C 1691

3-ch PALACZY DO C. O. na warunkach wyjątkowo korzystnych zatrudni natychmiast ZARZĄD OŚRODKÓW AKADEMICKICH, DYREKCJA W WARSZAWIE, EKSPOZYTURA W CZĘSTOCHOWIE. Bliższe informacje otrzymać można w biurze Z.O.A. Ekspozytura w Częstochowie, ul. Gen. Dąbrowskiego 70. C 1699-0

KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI poszukują CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „STRADOM" w CZĘSTOCHOWIE, ul. 1 Maja nr 21. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. C 1698-0

Pokoju UMEBLOWANEGO

poszukują Państwowe Teatry w Częstochowie dla dyrektora teatru. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: sekretariat teatru, tel. 11 33. C 1690-0

W dniu 24 bm. ze sklepu z art. przemysłowymi przy ul. Żeromskiego nr 34 nr sklepu 62 SKRADZIONO PIECZĄTKĘ o treści następującej: M.H.D. art. przemysł. sklep nr 62 w Radomiu ul. Żeromskiego 34 Skradzioną pieczątkę unieważnia się z dniem dzisiejszym. R. 834-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe nr 15109 wydane dnia 20 lutego 1951 przez WKR Częstochowa na nazwisko Dzwonnik Jan.

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Matys Czesław zam. Łęgajny, pow. Olsztyn O 991-0

Zgubiono kartę ewakuacyjną, kartę meldunkową wydaną przez GRN Małdyty, metrykę urodzenia na nazwisko Kozłowska Helena — grom. Jarnołtowo. O. 992-1

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Gminną Radę Narodową w Brzeziciace na nazwisko Pastuszko Tadeusz. R 830-1

Zgubiono legitymację fabryczną nr 7288 wydaną przez Zjednoczone Zakłady Wyrobów Metalowych w Radomiu na nazwisko Śliwka Stefania. R 832-1

Skradziono kartę meldunkową wydaną przez Gminę Ciepielów na nazwisko Śliwiec Janina, oraz akt małżeństwa na nazwisko Śliwiec Jan. R 831-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe wydane przez R. K. U. — Radom na nazwisko Juszczak Wacław.

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

NIERUCHOMOŚCI

Kupię plac w pobliżu Częstochowy Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Życia Częstochowy", Aleja 52, pod „100". C 9646-0

HANDLOWE

Sprzedam kredens bufet, pierzynę, żyrandol, palto starszej pani. Częstochowa Waszyngtona 26—9, godz. 14—17. C 11507-1

Sypialnię fornierowaną - złota brzoza — sprzedam. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń „Życie Częstochowy" pod „Sypialnia". C 11512-1

LOKALE

Zamienię 2 pokoje, kuchnią, wygody (śródmieście Gdyni) na podobne lub większe w Częstochowie. Oferty do Biura Ogłoszeń „Życia Częstochowy" pod „słoneczne". C 9645 1

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skr. tka 183 K 294-0

RÓŻNE

Wszystkim znajomym, koleżankom i kolegom, a w szczególności ob.ob. Kwietniewskim. którzy okazali mi tyle współczucia z powodu śmierci męża mojego ś. p. Romana Żmudzkiego składa serdeczne podziękowanie żona.

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez WKR Gliwice na nazwisko Kucia Janusz, zam. Częstochowa. C 11509 1

Zgubiono legitymację nauczycielską wydaną przez Inspektora w Częstochowie na nazwisko Gorzelka Kazimiera. C 11510-1

Jeszcze o tramwajach

Dlaczego nową aleją Wolności a nie ulicą Narutowicza?

Przed kilkoma dniami pisaliśmy obszernie o projektowanej w roku przyszłym budowie linii tramwajowej, która połączy dzielnicę południową z miastem trasą, biegnącą tzw. „osią pracy" — nową, wielkomiejską arterią na Rakowie — nową aleją Wolności, przedłużoną do Rakowa, al. Kościuszki do trasy W—Z i trasą W—Z do Częstochówki.

Wielu mieszkańców miasta nurtuje niewątpliwie pytanie: dlaczego budować się będzie linię tramwajową na nowej ulicy, jeśli jest już trasa północ — południe, przecinająca zresztą gęsto zaludnioną dzielnicę i łącząca dzielnicę południową ze śródmieściem?

Koncepcja poprowadzenia linii tramwajowej ulicą Narutowicza, tzw. trasą Północ—Południe, rozważana była przez urbanistów wielokrotnie i w toku licznych dyskusji, popieranych materiałem rzeczowym, dotyczącym możliwości i trudności realizacji tego projektu została ostatecznie obalona jako zbyt trudna technicznie do wykonania.

Według obowiązujących przepisów bezpieczeństwa ruchu torowisko tramwajowe musi znajdować się w odległości co najmniej 10 metrów od budynków. Dwutorowe pasmo tramwajowe powinno mieć szerokość od 8 do 9 metrów. Tymczasem szerokość ulicy Narutowicza wynosi średnio 20 m, przy czym jest to tzw. arteria tranzytowa, dla ruchu kołowego dalekobieżnego. Na 20 metrowej szerokości jezdni nie dałoby się w żadnym wypadku bez koniecznych poszerzeń ułożyć torów tramwajowych.

Teren, przez który przebiega ulica Narutowicza, jest urbanistycznie w niewielkim tylko stopniu „aktywny", to znaczy, że przebudowa ulicy nie stworzyłaby nowych możliwości zabudowy terenu wysokokondygnacyjnymi blokami o charakterze wielkomiejskim.

A przecież założeniem współczesnej, socjalistycznej urbanistyki jest tworzenie osiedli miejskich o zwartej, wysokokondygnacyjnej zabudowie miast, stanowiących wyraz przemian społecznych.

To założenie w warunkach terenowych ulicy Narutowicza nie jest możliwe do zrealizowania.

Istniała jeszcze jedna poważna trudność, która w znacznej mierze przyczyniła się do obalenia koncepcji budowy linii tramwajowej na ulicy Narutowicza. Ulica ta w części, łączącej dzielnicę fabryczną ze śródmieściem jest tak wąska, że zachodziłaby konieczność połączenia jej z aleją Wolności nową linią, przecinającą ukośnie kompleksy zabudowań i wszystkie okoliczne ulice. Takie połączenie jest oczywiście zbyt kosztowne i sprzeczne z zasadami urbanistyki.

Poważnym argumentem, przemawiającym za koncepcją drugą, przyjętą ostatecznie — budowy nowej alei Wolności — była konieczność wstrzymania ruchu kołowego na ul. Narutowicza na okres jej przebudowy.

Wytyczenie trasy linii tramwajowej nową aleją Wolności ma — w przeciwieństwie do pierwszej koncepcji — same zalety. Przede wszystkim budowa nowej długiej arterii zaktywizuje w dużej mierze dotychczas niewykorzystane tereny, otwierając nowe możliwości budownictwa w dzielnicach robotniczych.

Powtóre nowa aleja Wolności, której koszt budowy będzie w przybliżeniu równy cenie przebudowy ul. Narutowicza, połączy ośrodki przemysłowe z Rakowem — miejscem zamieszkania znacznej części pracowników zakładów, położonych przy nowej trasie, i ze śródmieściem. Nowa aleja Wolności ułatwi znacznie komunikację ze śródmieściem mieszkańcom dzielnic, z których dostęp do miasta był dotychczas utrudniony.

Duża ilość wolnych od zabudowy terenów pozwoli na stworzenie tu dzielnicy nawskroś nowoczesnej, odpowiadającej założeniom budownictwa socjalistycznego.

Mieszkańców śródmieścia zainteresuje niewątpliwie wyjaśnienie, dlaczego przy wytyczaniu linii tramwajowej nie uwzględniono głównej arterii miasta — Alei.

Otóż arteria ta, szczególnie młoda, bo liczy zaledwie około 120 lat, ma jednak charakter zabytkowy i wprowadzenie na niej trakcji tramwajowej zakłóciłoby jej perspektywę, zmieniłoby na niekorzyść jej profil, pomijając już niekorzystne zmiany, jakie wywołałaby konieczność znacznej przebudowy jezdni i zwężenia środkowego, spacerowego pasma zieleni.

Aleje w przyszłości według projektów urbanistów otrzymać mają komunikację trolleybusową, co w znacznie mniejszym stopniu zakłóci zabytkowy charakter ulicy a mimo to rozwiąże radykalnie problemy komunikacyjne. Są to oczywiście jeszcze nieskonkretyzowane projekty.

Natomiast budowa linii tramwajowej weszła już w stadium realizacji. W ostatnich dniach przystąpiono do wytyczenia w terenie nowej pięknej ulicy na Rakowie — tzw. „osi pracy" — części projektowanej trasy linii tramwajowej. (rp)

Codzienne imprezy Miesiąca przyjaźni

Dziś w ramach codziennych imprez Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, wygłoszony zostanie w Cz.ZPL „Warta" odczyt o handlu w ZSRR, po którym nastąpi bogata część artystyczna w wykonaniu zespołów MHD. Początek o godz. 20.

PRZYSZLI FACHOWCY

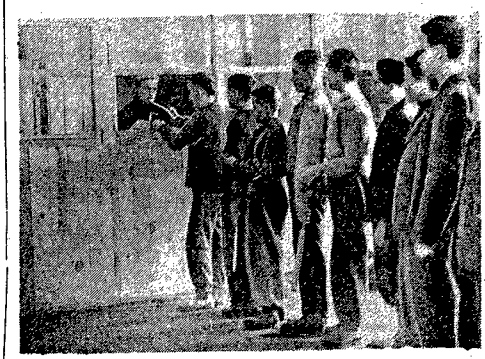

Uczniowie Szkoły Zawodowej przy ul. Garncarskiej w wypożyczalni narzędzi do zajęć praktycznych. Foto B. Bohatyrewicz

Robotnicy Cz.Z.P.L. „Warta" kończą roczny plan pracy

Tak jak w innych zakładach przemysłowych również w Cz.ZPL „Warta" wzrasta liczba robotnic, które na dwa a nawet i więcej miesięcy przed terminem ukończyły roczny plan pracy.

Jako pierwsza z całej załogi prządka **Władysława Błaszak** ukończyła roczny plan dnia 22 września. **Stanisława Klimas**, tkaczka, zakończyła plan dnia 15 października, a tkaczka **Irena Nawrocka** dnia 16 października.

Według dalszych meldunków, w ostatnich dniach na różnych oddziałach Cz.ZPL „Warta" zakończony został plan pracy. Te osiągnięcia a równocześnie dane odnośnie przebiegu pracy całej załogi pozwalają przypuszczać, że Cz.ZPL „Warta wygra i w tym roku walkę z czasem, przysparzając naszej gospodarce dodatkowych wartości.

Rok bieżący, drugi rok planu sześcioletniego, posiada zasadnicze znaczenie dla rozwoju naszego kraju, z czego w pełni zdaje sobie sprawę załoga Cz.ZPL „Warta".

Naszym zdaniem

Zwiększyć ilość przystanków PKP

W ostatnich miesiącach na trasie Częstochowa — Katowice, na odcinku Łazy — Ząbkowice utworzono dwa nowe przystanki, z których przede wszystkim korzystają ludzie, dojeżdżający do pobliskich fabryk.

W związku z rozbudową huty „Częstochowa" i zatrudnieniem tak w hucie jak w przedsiębiorstwach budowlanych znacznej ilości mieszkańców powiatu, codziennie dojeżdżających do pracy, konieczne jest zastanowienie się nad możliwością utworzenia nowych przystanków na liniach PKP, zwłaszcza w kierunku Radomska, Wielunia, Lubszy i Warszawy.

W obecnej chwili setki dojeżdżających robotników celem dostania się do miejsca pracy muszą codziennie pokonywać znaczne odległości. Ludzie radzą sobie korzystając z rowerów, z autobusów, a gdy inaczej nie mogą rozwiązać trudności muszą „uciekać się" do pomocy własnych nóg.

A przecież ustalenie dla określonych pociągów nowych dodatkowych miejsc postoju bardzo powaźnie ułatwiłoby robotnikom, zamieszkałym w powiecie, komunikację z miastem.

Zagadnienie to winno zainteresować poszczególne gminne rady narodowe i rady zakładowe, które po zbadaniu sprawy powinny wystąpić do dyrekcji PKP z właściwymi wnioskami.

Sami dojeżdżający — we własnym interesie — muszą zainteresować się tą sprawą. A przykład utworzenia nowych przystanków w pobliżu Ząbkowic pozwala przypuszczać, że PKP rozpatrzy pozytywnie nowe wnioski.

Junacy 64 brygady SP wyuczyli się nowego zawodu

W kwietniu br. przy 64 brygadzie SP, stacjonującej w naszym mieście utworzono drugą w woj. katowickim kompanię szkoleniową, przygotowującą junaków do zawodu murarskiego, zbrojarsko-betonowego i cieślarskiego.

Do kompanii zgłosiło się początkowo wielu junaków, których nęciła wizja wysokich zarobków w nowym zawodzie. Dość duży procent uczestników kursu w czasie 6-miesięcznej nauki nie mogąc z różnych przyczyn podołać wymaganiom, zrezygnował z dalszego szkolenia.

Ostatecznie na kursie, prowadzonym przez Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, zostało 67 najwytrwalszych junaków, z których wielu już w czasie nauki wykonywało samodzielnie prace murarskie, zbrojarsko - betoniarskie i stolarskie. Jednak i z nimi kierownik kursu ob. Sobala i wykładowcy — inżynierowie i technicy — mieli wiele kłopotu w czasie wykładów teoretycznych, gdyż poziom i stopień wykształcenia uczestników kursu były różne. Dzięki energii kierownictwa kursu i uporowi uczestników niemal wszyscy junacy zostali w pełni przygotowani do egzaminów końcowych, które odbyły się 22 bm.

Przed komisją egzaminacyjną stanęło 62 uczestników kursu — pięciu nie dopuszczono do egzaminów. Z ogólnej liczby egzaminowanych tylko 2 „oblało" reszta zaś zdała z wynikiem bardzo dobrym (siedmiu), dobrym i kilku z dostatecznym.

Dowódca I plutonu kompanii szkoleniowej Zbigniew Dzierzyk, syn robotnika z Jeleniej Góry, z dumą oglądał arkusz egzaminacyjny: 5 piątek i 3 czwórki — wynik ogólny bardzo dobry.

— Ja i moi koledzy — Sowa, Drzewiecki, Kuźnicki, Bukowiecki, H. Ruman, Bączkowski, Stanecki, Pankowski, Kolek i Nowakowski — opowiada Zbigniew Dzierzyk — już w czasie kursu murowaliśmy samodzielnie. Przecież to głównie my wybudowaliśmy budynek dla kierownictwa robót na Rakowie i. Chciałbym teraz po ukończeniu kursu, kształcić się dalej w Technikum Budowlanym. w Częstochowie, by pracować w swoim nowym zawodzie — jako murarz.

Marzenia przodujących absolwentów kursu już w krótce staną się realne, gdyż kierownictwo kursu zamierza skierować kilku przodowników nauki do Technikum Budowlanego w Bytomiu.

Z pozostałych absolwentów większość — około 50 proc. otrzyma pracę w ZBM w Częstochowie, reszta zaś wróci w swe rodzinne strony, aby pracować w zdobytym w SP zawodzie. (rp)

Apel przodownika pracy Leopolda Simki podjęła rada zakładowa CZPW «1 Maja»

Rada zakładowa CZPW „1 Maja" na ostatnio odbytym zebraniu plenarnym przedyskutowała apel przodownika pracy z kopalni „Kleofas" ob. Leopol da Simki. Uznając i w pełni rozumiejąc doniosłe znaczenie pracy kulturalno-oświatowej, członkowie rady zakładowej przeprowadzili samokrytykę dotychczasowej pracy na tym niezmiernie ważnym odcinku działalności związkowej.

W świetle samokrytyki najsłabszym punktem w pracy kulturalno-oświatowej w Cz. ZPW. „1 Maja" okazała się niewystarczająca aktywność grupowych organizatorów kulturalno-oświatowych. Za ten stan rzeczy ponosi również winę i rada zakładowa oraz komisja kulturalno-oświatowa, które nie stawiały przed grupowymi organizatorami konkretnych zadań, nie kontrolowały ich wykonania i nie pomagały organizatorom w ich pracy.

Rada zakładowa postanowiła przeanalizować dotychczasową działalność grup organizatorów kulturalno-oświatowych i w tych grupach gdzie organizatorzy ci lekceważąco podchodzą do swych zadań wybrać nowych.

Przez regularne odprawy i aktualne pogadanki dawać im konkretne zadania do wykonania oraz otoczyć większą niż dotychczas opieką komisje kulturalno-oświatowe.

Rada zakładowa zobowiązała komisję kulturalno-oświatową do założenia w świetlicy kącika dla młodzieży.

B. Ślęzak
Koresp. CZPW „1 Maja"

50-lecie istnienia Towarzystwa Lekarskiego w Częstochowie

Jak już donosiliśmy, w niedzielę 28 bm. odbędą się w naszym mieście uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia istnienia Towarzystwa Lekarskiego Częstochowskiego.

Protektorat nad tą uroczystością objął minister Zdrowia, dr Jerzy Sztachelski, a w skład komitetu honorowego weszli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, przewodniczący prezydiów WRN w Katowicach i MRN w Częstochowie, I sekretarz KM PZPR Jędryszczak, dziekani wydziałów medycznych i rektorzy wyższych uczelni w naszym mieście.

Uroczystość jubileuszowa rozpocznie się 28 bm. akademją w Teatrze Wielkim. Po zagajeniu prezesa Towarzystwa dr W. Orzechowskiego i przemówieniach powitalnych, lek. dent. T. Płomiński, sekretarz Towarzystwa, wygłosi referat pt. „Historia 50-lecia częstochowskiego Towarzystwa Lekarskiego, po czym dr T. Bilkiewicz z Gdańska będzie mówił o Władysławie Biegańskim.

Po wręczeniu dyplomów nowomianowanym członkom honorowym Towarzystwa, prof. dr Ksawery Rowiński z Warszawy omówi drogi rozwojowe medycyny polskiej, a prof. dr Mieczysław Michałowicz z Warszawy omówi temat „Fizjologia myśli".

Po akademii nastąpi w lokalu Towarzystwa, Al. Wolności 116, otwarcie wystawy dzieł Władysława Biegańskiego.

Wystawa będzie czynna do 31 bm. w godzinach od 16 do 20

Uroczystości jubileuszowe Towarzystwa Lekarskiego przygotowuje komitet wykonawczy w składzie: dr W. Orzechowski, dr A. Knapik, lek. dent. T. Płomiński, dr E. Szulc, dr E. Borkowski, dr S. Winter, dr W. Dziubiński i dr M. Stróżewska.

Spacerkiem po mieście

O piekarniach, kioskach, rowerzystach i pułapkach

LUBIMY BEZ DODATKÓW. — CZY TO NIE JEST DZIWNE? — NIE UZNAJĄ ŚWIATŁA. — JESZCZE O PUŁAPKACH NA PRZECHODNIÓW.—GDZIE PODZIAŁ SIĘ „LOFIX"?

Zdaje się, że stan higieniczny piekarń MHD pozostawia wiele do życzenia. Świadczą o tym niezbyt jadalne dodatki znajdywane w chlebie.

I tak, czytelnik nasz ob. W. P. znalazł w chlebie z naleśnką piekarni MHD Nr 1 kawałek szkła i guzik od koszuli, a czytelnik ob. A. B. przyniósł do redakcji kawałek chleba z piekarni MHD Nr 4 o zapleczonym sporych rozmiarów robakiem.

Chlebowe „eksponaty" znajdują się w redakcji i są do dyspozycji kierownictwa MHD. Podobno od dawna istnieje sposób chronienia zjadaczy chleba przed niezbyt miłymi dodatkami w pieczywie. Trzeba tylko przed wypiekiem starannie przesiać mąkę.

A może stanem sanitarnym piekarń MHD w Częstochowie zainteresuje się wydział zdrowia? Gorąco zalecamy, ponieważ bardzo lubimy chleb ale bez dodatków.

✻

Czy nie jest dziwne, że w pobliżu obu wyższych uczelni częstochowskich — Szkoły Inżynierskiej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej — w promieniu kilkuset metrów — nie ma ani jednego kiosku z gazetami? Nam wydaje się to nawet bardzo dziwne. A przecież idealny punkt na kiosk „Ruchu" znajduje się na skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego i ul. Jasnogórskiej. „Ruch" chętnie uruchomiłby kiosk, tylko brak mu... kiosku. Podobno na terenie WSE znajduje się kilka bezużytecznie stojących kiosków. Czy nie można by jednego z nich wykorzystać na wspomniany cel?

✻

Jeżeli w porze letniej plagą częstochowskich ulic są motocykliści, uprawiający wyścigi alejami, to w okresie jesiennym nie mniejszą plagę stnowią rowerzyści, jeżdżący o zmierzchu i wieczorami bez świateł. Znaleźć w Częstochowie rower ze światłem — jak tego wymagają przepisy drogowe, byłoby sztuką nielada. Za to bardzo często wyłania się z mroku rowerzysta, który nierzadko przechodnia potrąci i jeszcze zwymyśla. Czas najwyższy zająć się tą jesienną plagą.

✻

Żelazna sztanga — pułapka na prze chodniów w II Alei przed domem Nr 28 nadal „ozdabia" chodnik. Nie wiemy, kto administruje tym domem, wiemy natomiast, że pułapkę należałoby natychmiast usunąć, co polecamy uwadze władz porządkowych. Dziwne zwyczaje panują też w domu Nr 13 przy ul. Dąbrowskiego. Z bramy tego domu często wystaje wózek z dyszlem, który onegdaj stał się przyczyną wypadku jakiemu uległa jedna z artystek naszego teatru, która potknąwszy się o sterczący dyszel upadła i mocno się potłukła.

Jeżeli walczymy z anarchią drogową, należałoby również wypowiedzieć walkę anarchii na chodnikach, uprawianej przez niektórych administratorów i dozorców domowych.

Jedna z naszych czytelniczek zapytuje dlaczego w Częstochowie nie można dostać podpałek „Lofix" tak w swoim czasie reklamowanych. „Lofix" powinien znaleźć się w sprzedaży w każdym składzie opałowym. Trzeba tylko o to się postarać, obywatele kierownicy składów. Nawet nie zajmie to Wam wiele czasu.

Młodzieżowa Rada Sportowa bierze się do pracy

Na ostatniej naradzie roboczej Młodzieżowej Rady Sportowej zapadło portanowienie urządzenia przez tę radę w listopadzie b.r. międzyszkolnego drużynowego turnieju szachowego, mistrzostw szkolnych siatkówki i koszykówki oraz akademii młodzieżowo-sportowej dla uczczenia Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dzień Częstochowy

KLUB LITERACKI urządza dzisiaj tj. w sobotę 27 b.m. o godz. 19 w klubie oficerskim montaż literacki pt. „Poezja, proza i satyra w walce o pokój". Część artystyczną wykonają zespoły Młodzieżowego Domu Kultury.

NOWY ROK szkolenia zawodowego w naszym mieście, rozpocznie się 1-go listopada b.r. We wszystkich zakładach przemysłowych w Częstochowie i w powiecie uruchomione będą kursy dla aktywistów związkowych, kulturalnych i społecznych inspektorów pracy.

OTWARCIE metodycznego kursu nauki języka rosyjskiego, zorganizowanego przez wydział oświaty Prezydium MRN, odbędzie się w szkole TPD — ul. Kopernika 27 w poniedziałek 29 b.m. o godz. 17.

PO RAZ DRUGI usłyszymy Barbarę Hesse-Bukowską, znakomitą pianistkę, laureatkę IV międzynarodowego konkursu chopinowskiego, na koncercie symfonicznym, jutro w niedzielę 28 b.m. Dyryguje Jerzy Fotygo. Początek o godz. 19-ej.

O NAJLEPSZE wyniki w pracy w skali ogólnopolskiej, walczą Częstochowskie Zakłady Graficzne, które przystąpiły do współzawodnictwa mającego wyłonić najlepszy zakład graficzny w kraju. Życzymy powodzenia.

METODYCZNE zebrania członków zespołów języka polskiego odbywają się w drugi i czwarty czwartek każdego miesiąca o godz. 16 w lokalu Traugutta. Konsultacje indywidualne są przeprowadzane w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca w godz. 17—18.

ZGŁOSZENIA do konkursu gazetek ściennych oraz konkursu recytatorskiego utworów poetów radzieckich, przyjmuje codziennie sekretariat zarządu powiatowego TPPR, II Aleja nr 36.

WSZYSCY ADRESACI, którzy otrzymali od komitetu opieki nad grobami bohaterów pisma i listy ofiar, proszeni są o przyśpieszenie zbiórki i zwrot list do biura komitetu, mieszczącego się w lokalu Ligi Morskiej — III Aleja 53.

ODSZCZURZANIE miasta będzie przeprowadzane w Częstochowie w pierwszej dekadzie przyszłego miesiąca.

POLSKIE ustawodawstwo łowieckie, to tytuł prelekcji mgr Żywomirskiego, którą wygłosi dzisiaj w sali Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego na zebraniu Towarzystwa Łowieckiego. Początek o godz. 19.

INFORMACYJNE zebranie członków przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości odbędzie się 4 listopada b.r. o godz. 15-ej w lokalu własnym.

CO i GDZIE

TEATRY

Wielki — godz. 19 „Damy i huzary"
Kameralny — godz. 19.15: „Było przy jaciół troje"
Cyrk Nr 1 — Plac Marchlewskiego, codziennie godzina 19.15.

KINA

Wolność — „One mają ojczyznę"
Bałtyk — „One mają ojczyznę"
Tęcza — „500 czapek"

TELEFONY

Komenda Miasta MO 19-65
Pogotowie Ratunkowe 23-45
Straż Pożarna 22-22

DYŻUR SZPITALA OD NAGŁYCH WYPADKÓW

Szpital Miejski Nr 1 — ul. Barbary 26

DYŻURY APTEK

Apteka spol. nr 82 — II Aleja 26
Apteka spol. nr 83 — Al. Wolności 68
Apteka spol. nr 96 — Raków

Poradnia przeciwalkoholowa — Al. Wolności 10, czynna codziennie od godz. 11 do 12 i od 17 do 19. Porady bezpłatne.

Druk. RSW „PRASA" Marszałkowska 3/5
2-B-44063

Atrakcja jesiennego sezonu Mecz Cyrk — Teatr

Miłośnicy niecodziennych atrakcji „bo'skowych" będą mieli okazję zobaczenia w niedzielę 28 bm. o godz. 11 na boisku Ogniwa sensacyjnego meczu piłkarskiego pomiędzy drużynami Cyrku nr 1 i Teatrów Państwowych.

Jedenastka Cyrku posiada już ustaloną ławę i w bież. sezonie odniosła szereg zwycięstw, a m. in. nad Poznańską Operą 2:0, nad teatrami w Bydgoszczy 3:0 oraz nad Operą Śląską 7:4. W barwach cyrku ujrzymy więc znakomitego prof. Filutka, Bęc-Walskiego, clownów Kubusia i Koko, Din-Dona, Komarnickiego i Narwockiego, akrobatę Bastiano, żeglerów Harrisa, Paulo, humorysty Wronowskiego oraz „człowieka małpę" Bradley'a

Równie znakomity będzie skład teatru, w którego drużynie wystąpią Wicek i Wacek, Michałowski, Drzewicz, Miedziński, Mieczyński, Szymocha, Lichecki, Dobrzyński, Baron, Lipartowski oraz gościnnie Murzyn Limpopo.

Sportową publiczność oczekuje szereg atrakcyjnych niespodzianek, a więc popisy akrobatycznego duetu Bastiano podczas przerwy meczu i występy najlepszej w Polsce artystki plastyczno-gimnastycznej, Marty Milis. Mecz będzie omawiany przez megafon i uzyska wstawki muzyczne w wykonaniu zespołu jazzowego Cyrku nr 1.

A więc do zobaczenia jutro na sensacyjnym meczu Teatr — Cyrk!

W pon edziałek gościnny występ Państwowego Teatru Żydowskiego

Jak już pokrótce donieśliśmy, w poniedziałek 29 b.m. odbędzie się w Częstochowie gościnny występ Państwowego Teatru Żydowskiego, który wystawi w Teatrze Kameralnym nadzwyczaj ciekawą sztukę **Sz. Diamanta „Noc zimowa"**.

Sztuka Diamanta „Noc zimowa" w reżyserii dyr. PTŻ **Idy Kamińskiej** spotkała się z nader serdecznym przyjęciem odnosząc duży sukces artystyczny na scenach Łodzi i Wrocławia.

Scenografię do sztuki przygotowali E. Grajewski i A. Gogen. Ilustracja muzyczna S. Berezowskiego.

Początek przedstawienia o g. 19.15.

W jednej rundzie

DWA ZWYCIĘSTWA TECHNIKUM WŁÓKIENNICZEGO

Piłkarze ręczni Technikum Włókienniczego i liceum Rozwojowego na Ostatnim Groszu rozegrali koleżeński mecz siatkówki i koszykówki. Oba zakończyły się zwycięstwem „włókniarzy" — w siatkówce 3:1, a w koszykówce 46:26 (24:12); punkty dla zwycięzców zdobyli **Bialkowski 22, Zymek 12, Fijałek 8 i Wączek 4.**

Antoni Noworol koresp. sport.

BOJE TENISISTÓW STOŁOWYCH

W trzecim rzucie rozgrywek klasy wojewódzkiej tenisa stołowego zostaną rozegrane dzisiaj tj. w sobotę 27 bm. mecze Ogniwa Bytom — Stal Raków, AZS — Stal Sosnowiec i Włókniarza Myszków — Włókniarz Częstochowa, drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami; jutro Stal Raków gra w Częstochowie z Unią.

TRENINGI SZERMIERZY WŁÓKNIARZA

Nowoutworzona sekcja szermiercza Włókniarza, która otrzymała bogatą transzę sprzętu, trenuje w środy i soboty od godz. 17 — 20 w świetlicy CZPL „Warta" pod kierunkiem trenera Wł. Szora; zapisy młodzieży pragnącej uprawiać szermierkę przyjmuje sekretariat koła zakładowego Włókniarza przy CZPL „Warta".